

Zachmurzenie niewielkie i umiar-
kowane, tylko na krańcach pół-
nocnych przejściowo większe z
możliwością opadów przelotnych.
Temperatura maksymalna od 16
st. na wschodzie do 23 st. na
zachodzie. Wiatry słabe i umiar-
kowane: północno-zachodnie, skre-
cające na zachodnie.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

atrakcyjnych i poszukiwanych towarów.

Z kolei rozpatrzono i akceptowano szereg aktów prawnych ustalających szczegółowy zakres działania i statut nowego utworzonego resortu — Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Prezydium Rządu uznało za konieczne wprowadzenie w życie nowego katalogu jednolitych norm pracy na roboty za — i wyładunkowe towarów masowych.

Prezydium Rządu podjęło także decyzję o utworzeniu Zjednoczenia Mechanizacji Budownictwa „ZREMB”. (PAP)

Targi * Targi

Dokończenie ze str. 1

mln. Ze strony polskiej kontrakt podpisał Metalexport.

W dalszym ciągu toczą się rozmowy między naszymi centralami handlu zagranicznego a kontrahentami zagranicznymi. Przyniosą one na pewno jeszcze sporo efektów w postaci podpisanych w ostatnich dniach umów. (k)

Znacznym zainteresowaniem handlowców cieszą się wystawiane na MTP polskie maszyny rolnicze i ciągniki. Jedną z największych transakcji jest podpisanie umowy na wzajemne dostawy do 1975 roku ciągników i sprzętu rolniczego. Polska dostarczać będzie dla Czechosłowacji m. in. rozsiewacze wapna (ponad 2200 sztuk), rozbijacze łęcin, suszarnie do zboża i zielonki, ciągniki Ursus C-385. Nasz kontrakt eksportowy opiewa na 21 mln rubli. Natomiast z CSRS sprowadzić będziemy m. in. sadzarki i sorkowniki do ziemniaków, ładowacze. Import z Czechosłowacji maszyn i urządzeń rolniczych zamknie się sumą 14 mln rubli.

Na wczorajszej konferencji prasowej poinformowano, że została właśnie podpisana umowa o współpracy między zjednoczeniami przemysłu ciążników i maszyn rolniczych Polski i Jugosławii, która przewidyuje wymianę towarową między oboma krajami i w przyszłości (od roku 1974) kooperację produkcyjną. Chodzi o produkcję pewnych części (koła zębate) przez zakłady „Pobeda” w Novim Sadzie dla nowej polskiej rodziny ciążników Ursus. Prowadzi się pertraktacje na dostawę polskich ciążników do Jugosławii (ok. tysiąc sztuk). Dynamicznie rozwijająca się w zakresie maszyn rolniczych

Na marginesie MTP

„Bielaz”

— ciężarówka gigant

Powszechnie zainteresowanie wszy skłach turystów i handlowców zwiastujących 41 MTP wzbudza olbrzymia radziecka ciężarówka „Bielaz” 548-A, stojąca obok pawilonu ZSRR. O kilka informacji na temat tego samochodu — giganta poprosiliśmy przedstawicieli radzieckiej CHZ „Awtoeksport”.

Oto najważniejsze dane techniczne ciężarówki. Jest wyposażona w czterostopowy, 12-cylindrowy silnik o mocy 520 KM. Wywrotka może jednorazowo przewieźć 40 ton np. żwiru, gdyż pojemność jej platformy wynosi 21 m sześciu. Czas podnoszenia platformy 25 sek., a opuszczenia 20 sek. Ten gigant waży łącznie 67 ton, może rozwijać maksymalną prędkość 55 km/godz. przy zużyciu 120 l benzyny na 100 km. Maksymalne wymiary „Bielazy” 548-A są następujące: długość — 8,2 m, wysokość 3,8 m i szerokość 3,7 m.

Na tegorocznych MTP ten typ „Bielazy” jest przedstawiany po raz pierwszy i jest jedynie eksponatem sondażowym. Centrala „Awtoeksport” oferuje jednak nabywcom niewiele mniejsze — po o udźwignię 27 ton — „Bielazy” 540. Polska zakupiła 20 tych samochodów.

W czasie Targów centrala „Awtoeksport” zawarła z polskim „Polmotem” umowę handlową łączną wartość 45 mln rubli, z czego 26 mln rubli przypadła na eksport produktów radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego do Polski. (map)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kuszona

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 18/19 VI 1972 Nr 144 (8806)

Laury dla Poznania

Wręczenie nagród PISM

Już po raz siódmy przyznane zostały doroczne nagrody Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych za najlepsze prace naukowe i popularno-naukowe z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych, opublikowane w 1971 r.

Decyzją 14-osobowego jury, w którym zasiadali wybitni uczeni — specjaliści nauk politycznych, społecznych, i nagrodę, spośród 41 zgłoszonych prac, otrzymał Gerard Labuda za pracę pt. „Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych” (wydana przez Wydawnictwo Poznańskie). Dwie równorzędne II nagrody otrzymali: Ryszard Frelek, za książkę pt. „Historia zimnej

wojny” (PWN) oraz Marian Guzek za pracę pt. „Międzynarodowa integracja gospodarcza w socjalizmie” (PWE Warszawa). Trzy równorzędne III nagrody przyznano: Pawłowi Bożykowi i Bronisławowi Wojciechowskiemu, za pracę pt. „Handel zagraniczny Polski 1945—1969” (PWE Warszawa), Kazimierzowi Kocotowi, za książkę pt. „Organizacja międzynarodowa. Systematyczny zarys zagadnień prawa międzynarodowego” (Zakład im. Ossolińskich) oraz Tadeuszowi Walichnowskiemu, za pracę pt. „Neutralizacja Austrii 1945—1966” (PWN Warszawa).

Ponadto wyróżnione zostały prace zbiorowe: „Bezdroża polityki NATO 1949—1970” (MON) oraz „NRD — rozwój społeczny i gospodarczy 1949—1969” — pod redakcją „Władysława Markiewicza” (Wydawnictwo Poznańskie).

Przyznano również nagrodę za najlepszą pracę poświęconą popularyzacji współczesnych stosunków międzynarodowych. Otrzymał ją, za pracę pt. „Węgry 1939—1969”, Robert Jerzy Nowak (Wiedza Powszechna). Ponadto wyróżniono następujące książki popularno-naukowe: Tadeusza M. Pasierbskiego „Z bronią w rękę”, Stanisława Pawlaka „Okinawa”, Zdzisława Rurara „Handel zagraniczny. Problemy, perspektywy” oraz Barbary Wizińskiej „Pakistan — czas próby”.

Za szczególne osiągnięcia w dziedzinie popularyzacji stosunków międzynarodowych przyznano wyróżnienia serii wydawniczej „Omg” (Wiedza Powszechna) oraz serii „Ideologia, polityka, obronność” (MON).

Wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się 17 bm. w Warszawie. Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski oraz członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek. (PAP)

Echa naszych publikacji

Od dzisiaj w „Lechu” wagon restauracyjny

W związku z felietonem opublikowanym w „Głosie Wielkopolskim” z 7 czerwca pt. „W Lechu jak w knajpie”, w którym krytykowaliśmy poziom usług gastronomicznych w ekspresie „Lech” (pisał o tym także „Express Poznański” w numerze z 13 bm.), z satysfakcją możemy naszych Czytelników poinformować, że otrzymałmy z Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Poznaniu wyjaśnienie, z którego wynika, że nasza krytyka odniosła pełny i szybki skutek. Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „WARS” wprowadza bowiem z dniem dzisiejszym w pociąg ekspresowy „Lech”, kursującym na linii Poznań — Warszawa i z powrotem, wagon restauracyjny w miejsce dotychczasowego bufetu, który budził u nas tyle zastrzeżeń. Miejmy nadzieję, że poziom usług w wagonie restauracyjnym będzie rzeczywiście wysoki, a obsługa szybka i sprawna. W odpowiednim czasie zainteresujemy się zresztą tą sprawą. (mf)

Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji na konto PUPiK „Ruch” nr 5-6-151 w Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy zamówiony egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin dostawy.

Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą na wskazany adres.

W poszukiwaniu rezerw

Jak zwiększać produkcję roślinną i zwierzęcą

W całym kraju dobiegły końca powiatowe narady aktywu społeczno-gospodarczego, poświęcone omówieniu głównych kierunków rozwoju rolnictwa w poszczególnych rejonach.

Powołując się na list Biura Politycznego KC PZPR w sprawie przygotowania i przeprowadzenia tegorocznych zjazdów — uczestnicy tych narad podkreślali, że obowiązkami służby rolnej oraz instytucji i organizacji gospodarczych na wsi jest udzielanie maksymalnej pomocy wszystkim rolnikom oraz gospodarstwu pań-

stwowym i zespołowym w sprawnym zbiorze owocu ich pracy.

Pełna realizacja postawionego przed naszym rolnictwem zadania zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej, jak stwierdzano, zależy przede wszystkim od uruchomienia wszystkich rezerw oraz maksymalnego wykorzystania gruntów słabo wykorzystanych. Np. w pow. Lidzbarski Warmiński w woj. olsztyńskim znajduje się ok. 2 tys ha gruntów PFZ, które należy przekazać kółkom rolniczym i dobrze gospodarującym rolnikom indywidualnym. Konieczne jest jednocześnie zapewnienie dostaw niezbędnych środków produkcji, m. in. nawozów mineralnych, intensywnych odmian nasion oraz nowoczesnych, bardziej wydajnych maszyn. Udział olsztyńskiego rolnictwa w wyżywieniu kraju można zwiększyć poprzez lepsze wykorzystanie użytków zielonych, stanowiących tutaj ponad 30 proc. ogólnego arealu gruntów.

Kaliska inicjatywa

Czynem społecznym — dom dla emerytów

Cenną inicjatywę podjęła załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Postanowiła ona czynem społecznym wybudować w Kaliszu dom dla byłych pracowników tego przedsiębiorstwa. Projekt poddyktowała życiowa konieczność, bowiem wielu emerytów, zwłaszcza samotnych, wymaga stałej opieki. Okazanie im na co dzień niedozwolonej pomocy będzie możliwe z chwilą wprowadzenia ich do nowego domu.

Dom dla emerytów przy ul. Cieszkowskiej stanie jeszcze w tym roku. Mieszkania (pokój, kuchnia i łazienka) na parterze i pierwszym piętrze przeznaczone są dla ludzi starszych, a dwie wyższe kondygnacje dla młodszych pracowników KPB. W budynek przewidziano także mieszkanie dla lekarza, który czuwać będzie nad zdrowiem emerytów i rencistów.

Budynek załoga stawiać będzie w godzinach wolnych po pracy oraz w niedziele. Dokumentację (szkic projektu już istnieje) zobowiązali się wykonać, także społecznie, inżynierowie i technicy, zrzeszeni w ZMS. Dom budowany będzie w ramach istniejącej przy KBP Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej. (a)

Warmia i Mazury bazą krajowej turystyki

Na Warmii i Mazurach ogólnokrajowej powierzchni, na których można przyjmować jednorazowo — bez szkody dla środowiska naturalnego — znajduje się ponad 9 procent terenów wypoczynkowych, a blisko pół miliona osób.

Dotychczas możliwości te wykorzystywane są zaledwie w ok. 50 proc. Ostatnio jednak turystyka została uznana za jedną z głównych — obok rolnictwa — gałęzi gospodarki woj. olsztyńskiego, a problemami jej perspektywicznego rozwoju zajęła się po raz pierwszy wojewódzka instancja partyjna, która zatwierdziła program rozwoju turystyki do roku 1980 i na lata następne.

Przewiduje się wzrost liczby turystów w „Krajnie tysiąca jezior” z nieco ponad 2 mln. w ubiegłym roku — do 2,8 mln. w 1975 i 3,4 mln. osób w 1980 roku. Liczba miejsc noclegowych wzrosła w tym czasie z ok. 83 tys. — do 194 tys., a miejsc w zakładach żywienia zbiorowego z niespełna 30 tys. — do 62 tys.

Szczególnie intensywny będzie rozwój ogólnodostępnej lekkiej bazy turystycznej — campingów, pól namiotowych, obozowisk, biwaków itp. Obok tego zbudowanych zostanie 28 hoteli, 17 moteli i 14 trwałych obiektów FWP. Ma to umożliwić przedłużenie sezonu wypoczynkowego z udostępnieniem takich atrakcji jak wędkarstwo (także pod lodem), myślistwo, grzybobranie, sport bojerowy itp. Lepiej wykorzystywane będą kwatery prywatne i możliwości organizowania wsi letniskowych; wprowadzono też zostaną udogodnienia dla budownictwa indywidualnego o charakterze pensjonatów.

W zakresie wyżywienia i handlu — obok budowy nowych lokali gastronomicznych i sklepów — większy nacisk położony zostanie na uruchamianie sezonowych punktów żywienia i sprzedaży. W podobny sposób rozwijana będzie sieć stacji benzynowych,

stacji obsługi i warsztatów dla pracujących dla zmotoryzowanych, warsztatów skutniczych i naprawy innego sprzętu turystycznego. (PAP)

Od poniedziałku — egzaminy

Ponad 51 000 miejsc dla kandydatów do szkół średnich

W poniedziałek rozpoczynają się egzaminy wstępne do szkół ponadpodstawowych wszystkich typów. Przystąpią do nich prawie wszyscy absolwenci ósmych klas szkół podstawowych. Zarezerwowano dla nich 51 070 miejsc w Poznaniu i województwie.

Najwięcej, bo aż 65 procent miejsc przypada na zasadnicze szkoły zawodowe i rolnicze, a 35 proc. na pełnośrednie szkoły ogólnokształcące i zawodowe. Te proporcje podyktowane są zapotrzebowaniem kraju na kwalifikowane kadry, a jednocześnie powinny młodym ludziom po ukończeniu szkoły za pewnić pracę w obranych zawodach.

Nadal odnotowuje się największe zapotrzebowanie na absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i liceów zawodowych (średnich szkół robotniczych) głównie w zawodach rolniczych, budowlanych, drzewnych, komunikacyjnych (kierowca — mechanik) i mechanicznych. Liczba miejsc na te kierunki została zwiększona.

Nieznacznie zmniejszono natomiast do szkół zawodowych kształcących sprzedawców, ku-

charzy, kelnerów, krawcowe. W pełnośrednich szkołach zawodowych zmniejszono liczbę miejsc na kierunkach: ekonomicznym i chemicznym, zrazem zwiększając liczbę miejsc w liceach medycznych.

W porównaniu z ubiegłym rokiem Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zwiększyło liczbę miejsc w klasach pierwszych szkół średnich. Licea ogólnokształcące mają przyjąć 10 760 uczniów (3 000 w Poznaniu, 7 760 w województwie), a licea zawodowe — średnie szkoły robotnicze przygotowały 3-krotnie więcej miejsc niż w ubr.

W związku z ograniczeniem naboru do szkół o tradycyjnie żeńskich zawodach: pracownik administracyjny, sprzedawca, kelner, kucharz, krawiec — Kuratorium w nie których zasadniczych szkołach zawodowych dla niepracujących przewidziało miejsca wyłącznie dla dziewcząt. Dla dziewcząt zwiększono też liczbę miejsc w liceach zawodowych — średnich szkołach robotniczych.

Zasadnicze szkoły zawodowe dla niepracujących mają przyjąć 2 430 uczniów w Poznaniu i 6 280 w województwie.

Każdy absolwent klasy ósmej, który chce kontynuować naukę, znajdzie miejsce w szkole ponadpodstawowej.

Egzamin wstępny (pisemny z języka polskiego i matematyki)

KRONIKA DNIA

Plenum KW PZPR w Białymstoku

Wczoraj obradowało Plenum KW PZPR w Białymstoku. Tematem posiedzenia którego przewodniczył I sekretarz KW — Zdzisław Kurkowski, była analiza jednego z najważniejszych problemów społecznych — ochrony zdrowia ludności Białostockiej. (PAP)

Spotkanie w GZP WP

17 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie szefa GZP WP, gen. brygady Włodzimierza Sawczuka z zarządem i aktywnym klubem publicystów i sprawozdawców wojskowych SDP. Poświęcone ono było roli publicystyki w kształtowaniu świadomości obronnej społeczeństwa. (PAP)

Odnaczenia dla działaczy PCK

W Zarządzie Głównym PCK w Warszawie odbyła się 17 bm. uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi 38 działaczy PCK, wyróżniających się w pracy z młodzieżą.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Helena Konopka, Stefan Kwiatkowski, Leszek Madejczyk, Jerzy Palka, Henryk Pejka, Marcell Pierchala i Tadeusz Strączek. 10 osób odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi, 14 osób — Srebrnym, a 7 — Brązowym. (PAP)

Obrady chemików

Przedstawiciele 25-tysięcznej rzeszy wielkopolskich pracowników przemysłu chemicznego, papirniczego, szklarskiego, ceramicznego i górnictwa soli obradowali wczoraj w Poznaniu na IX Okręgowej Konferencji Sprawozdawczej — Wyborczej Związku Zawodowego Chemików. (map)

W najbliższym czasie okręg poznański wehłonie okręgi szczeciński i zielonogórski; powstanie wówczas nowy zarząd terytorialny Związku Zawodowego Chemików z siedzibą w Poznaniu. (map)

Dyplomy dla odbiorców muzyki

W sali Lubrańskiego w gmachu UAM odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia pierwszych dyplomów absolwentom Uniwersytetu Muzycznego, zorganizowanego przez Filharmonię Poznańską dla aktywów klubów „Pro Sinfonica”. Uroczystość połączona została z koncertem. (ob)

Święto

„Trybuny Robotniczej”

Dokończenie ze str. 1

TV w Katowicach wielokrotnie nawiązywało do problemu tyki, omawianej na piątkowej naradzie centralnego aktywu partyjnego.

Kilkunastu dziennikarzem śląskiej prasy, radia i telewizji wręczono pamiątkowe medale 25-lecia pracy dziennikarskiej. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 18/19 VI 1972 Nr 144 (8806)

OD NAS ZALEŻY JEJ KSZTAŁT

Minione plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu po raz pierwszy poświęcone było wyjątkowo zagadnieniu rozwoju kultury. W ten sposób podkreślono m. in. wielką wagę roli kultury w życiu naszego narodu jako integralnej i równoważnej z innymi dziedzinami części życia socjalistycznego społeczeństwa.

Po VII i VIII plenum KC nasza partia nadała wysoką rangę problematyce kulturalnej. Codziennym przeto obowiązkiem członków partii jest maksymalne aktywizowanie wszystkich dziedzin życia kulturalnego, tak by kultura i sztuka, zgodnie z ich powołaniem, twórczo kształtowały losy narodu i ustroju socjalistycznego, skutecznie kształtowały postawy ideowe i obywatelskie, umocniły rzetelny stosunek do pracy oraz przeciwdziałały antysocjalistycznym poglądom, aspołecznym postawom oraz mieszczańskim modom i gustom.

Wojewódzka instancja partyjna bardzo starannie przysięgała się do tego plenum, dokonując w ciągu szeregu miesięcy poprzedzających obrady ocen i analiz wszystkich w sytuacji i środowisk kulturalnych, z udziałem szerokiego aktywnego partyjnego pracującego w kulturze. Poczynaniom naszym towarzyszyło duże zainteresowanie członków bratnich stronnictw — SD, ZSL, a także bezpartyjnych, którzy zaprezentowali swoje uwagi i wnioski. Podkreślić też należy duży wkład poznańskiej prasy, radia i telewizji w przygotowanie plenum.

Obrady plenum poprzedziła szeroka dyskusja na forum Komisji Ideologiczno-Propagandowej KW, na 3-dniowym seminarium wojewódzkiego aktywnego ideologicznego w Międzyzdrojach i w wielu środowiskach twórczych i zakładach produkcyjnych.

Warto przy okazji wspomnieć, że jeszcze w tym miesiącu odbędzie się plenarne posiedzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, na którym przedstawione zostaną zadania w zakresie rozwoju społeczno-kulturalnego naszego regionu, wynikające z obrad i postanowień plenum KW PZPR. Dużą pomocą dla działaczy kultury będzie też publikacja zawierająca wszystkie materiały z minionego plenum KW PZPR.

Przygotowaniom jak i przebiegowi plenum towarzyszyło duże zainteresowanie twórców, działaczy kulturalnych, partyjnych i bezpartyjnych,

wszystkich tych, którym rozwój kultury w naszym regionie leży na sercu. Oczywiście, ani na chwilę nie możemy zapomnieć, że idzie nam o rozwój kultury i sztuki socjalistycznej, których celem jest wychowanie człowieka krytycznego i wrażliwego, zdrowego moralnie, aktywnego i zaangażowanego ideowo, człowieka budującego socjalizm. Pamiętać musimy ciągle o tym, że kultura jest także terenem walki ideologicznej, przybierającej m. in. formę narzucania nam obcych ideowo wzorów i treści. Stąd przedmiotem naszej szczególnej troski powinna być ideowa zawartość dóbr kultury. Zakładamy przecież masowość naszej socjalistycznej kultury, jej docieranie do wszystkich środowisk społecznych, do każdego obywatela naszego kraju. Ideowość cechować więc powinna, tak twórców kultury, jak i działaczy pracujących na niwie upowszechniania. Nie może wystarczyć proste ograniczenie się do zapewnienia wykonania ustaleń programowych.

Rozwój kultury i działalność placówek kulturalno-oświatowych także dotychczas nie schodziły z pola widzenia instancji partyjnych. Większość komitetów powiatowych omawiała, szczególnie po VII i VIII plenum KC, sprawy kultury na swoich posiedzeniach plenarnych, bądź też egzekutyw. Dokonano wniosków i ocen, podjęto wiele wartościowych inicjatyw i uchwał.

Wiele komitetów powiatowych skutecznie dba o pełną koordynację działań wszystkich placówek kulturalno-oświatowych w powiatach. KP PZPR troszczy się o rozwój powołanych w 15 powiatach komitetów kultury i sztuki. Godne podkreślenia są tu wysiłki powiatowych instancji partyjnych w Ostrowie, Nowym Tomyślu, Lesznie, Koninie. Warto również zwrócić uwagę na osiągnięcia niektórych powiatowych instancji partyjnych w dziedzinie rozwoju i umiejętności prezentacji dorobku kulturalnego powiatów. Można tu wymienić Trzebnicę, Turek, Rawic, Wągrowiec. Osiągnięciem jest niewątpliwie zainteresowanie się rozwojem kultury w środowiskach robotniczych (KD Poznań — Nowe Miasto), praca kulturalno-oświatowa w zakładach pracy (m. in. KP Wolsztyn i KD Poznań — Grunwald). Dobrym przykładem właściwego zajmowania się sprawami kultury jest również praca większości komisji ideologiczno-propagandowych przy komitetach powiatowych. Dodajmy też, że większość KP opracowała długofalowe programy rozwoju kultury w swych regionach.

Widzimy jednocześnie, że więcej uwagi należy poświęcać sprawom kadr pracujących w kulturze oraz kontroli realizacji uchwał instancji powiatowych, więcej się koncentrować na pobudzaniu aktywności i wytyczaniu perspektywicznych celów rozwoju kultury w powiecie. Nigdy też nie wolno zapominać o niejednokrotnych potrzebach różnych regionów. Błędne byłoby schematyczne powielanie udanych w pewnych regionach wzorów bez uwzględnienia specyfiki danego terenu. Nie ma bowiem uniwersalnych rozwiązań w dziedzinie kultury, a mechaniczne upowszechnianie pewnych wzorów może niekiedy zamiast pożytku przynieść szkodę.

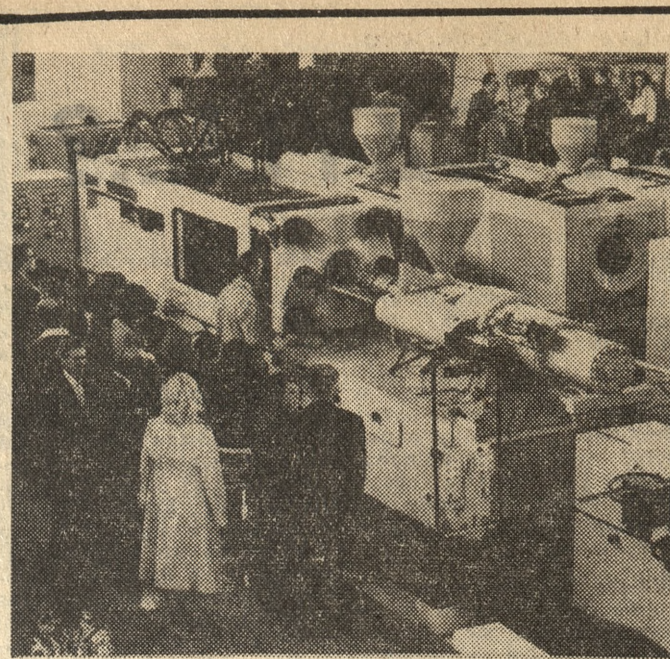
Dobrze czynią ci, którzy równocześnie pamiętają o dniu jutrzejszym i dalszej przyszłości, widzą nowe zadania, które już się ujawniają i zapewniają im warunki realizacji. Istotne wnioski wypływają np. z tego, że zmierzamy do stopniowego skracania czasu pracy. Zwiększa to zapotrzebowanie na dobrą kulturę, na nowe i bardziej atrakcyjne formy i treści działania rekreacyjno-kulturalnego. Instancje partyjne oraz rady narodowe powinny już teraz dostrzegać ten problem i szukać dla niego rozwiązań.

W tym kontekście trzeba wyrazić uznanie tym zamierzeniom powiatowych instancji partyjnych, które poszukują nowych rozwiązań w pracy kulturalno-oświatowej (np. giełda pomysłów w Kaliszu).

Komitety powiatowe PZPR powinny nadal szukać takich nowatorskich rozwiązań mając szczególnie na uwadze potrzeby klasy robotniczej, powinny wytyczyć właściwe porcje dla działalności kulturalno-oświatowej w powiecie i dbać o to, by ta działalność była prowadzona harmonijnie i stale a nie od plenum do plenum, od akcji do akcji.

Wszystko to sprawia, że niezbędne jest systematyczne i codzienne zajmowanie się problemami kultury przez wszystkie instancje partyjne i rady narodowe Wielkopolski. Przyjęte na plenum KW uchwały obowiązują każdego i każdy z nas na swoim odcinku powinien zrobić jak najwięcej dla ich wcielenia w życie.

MARIAN JAKUBOWICZ
kierownik
Wydziału Propagandy i Kultury
KW PZPR w Poznaniu



Światowy standard

Tegoroczna targowa ekspozycja kombinatu Ponad-Plaś na 41 MTP, zajmującego się całokształtem zagadnień związanych z obróbką plastyczną, świadczy o poważnych zmianach na lepsze w tej branży przemysłowej. Oglądamy na targach szereg eksponatów, których poziom opracowania i zdolności technologiczne stawiają tę grupę maszyn w rzędzie posiadających standard światowy. Szeregiem maszyn produkowanych także na licencjach, interesuje się zagranicą, głównie kraje wysoko uprzemysłowione. Na zdejściu — licencyjna wtryskarka MO NOMAT 420 wykonana przez Żywiecką Fabrykę Maszyn.

CAF — fot. Sokółowski

Masz kłopot — zatelefonuj

Uciec przed samotnością

Chwila wahania, a potem ręka automatycznie wykręca zapamiętany numer. Pełen napięcia moment oczekiwania — nim tam, z drugiej strony, ktoś podejmie słuchawkę. Obcy, spokojny, sugestywny głos. Powiedzieć mu o wszystkim, co dręczy? Nie, jeszcze nie teraz. A tamten obcy, spokojny głos powtarza: „Stucham. Tu Telefon Zaufania. Proszę mówić.” Więc w końcu wybiera potok słów. Że coraz trudniej znaleźć swe miejsce w domu, wśród kolegów w pracy, że ich słowa i spojrzenia drażnią podkładaną pod nie treścią, że środki farmakologiczne uspokajają tylko na chwilę, że dręczy świadomość własnej zbezdności; ucieka w inną pracę, w inne otoczenie już nie pomaga... Więc może on, ten, którego spokojny głos dociera z tego telefonu coś poradzi, znajdzie ucieczkę przed samym sobą...

— Tak, słucham. Proszę mówić dalej...

Zaczęło się od tego, że w krajach zachodnich przerażająco wzrosła liczba samobójstw. W tej ponurej statystyce przodują Austria, Japonia, NRF, Szwajcaria. Rocznie na świecie zgłasza się do psychiatrów około 15 mln. ludzi z powodu tendencji samobójczych. Coraz więcej wśród nich młodzieży, a nawet dzieci.

W jaki sposób uchronić ich przed samotnością, przed rozterką prowadzącą do krańcowych rozwiązań? Jak najszybciej nieść im pomoc? W wieku techniki i cywilizacji — telefonicznie. I tak zrodziła się idea telefonu zaufania. Najpierw w Anglii, potem w innych krajach Europy.

W krajach socjalistycznych pierwszą „linię zaufania” zorganizowano w 1964 r. w Pradze. W 1967 r. z inicjatywy Kliniki Psychiatrycznej AM powstał Telefon Zaufania we Wrocławiu. Nieco wcześniej „anonimowego przyjaciela” zorganizował Gdańsk, a placówka nie miała jednak charakteru wyłącznie psychiatrycznego. W Poznaniu Telefon Zaufania utworzono w maju 1968 r.

Mały pokój w pomieszczeniach Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego. O tej porze dyżurni tu dwie osoby: lekarz psychiatra i prawnik. Raz po raz dzwoni telefon i ktoś prosi o poradę w konkretnej sytuacji życiowej.

Dzwoni dziewczyna. Chciałaby poznać chłopca, którego codziennie spotyka na ulicy. Jak to zrobić? A potem dzwoni matka trojga dzieci. Odkryła, że mąż ją zdradza. Najchętniej urządziłaby tamte awanturę, ale czy przez to całkowicie nie straci męża, a dzieci ojca? Są prośby o wyjaśnienie trudnych spraw życia seksualnego, są wreszcie rozpaczliwe telefony rodziców, których synalek grozi samobójstwem, jeśli ograniczą mu choć w minimalnym stopniu swobodę. Wobec takiego telefonu pada propozycja: Może pani przyjdzie z synem do nas? Porozmawiamy, poszukamy wspólnie drogi...

I przychodzi. Siedzi właśnie taki ancymentek na tapczanie, demonstrując absolutną negację wobec wszystkiego, co go otacza. Rozmowa trwa długo, kończy się jednak konkretnymi ustaleniami. Zrobisz to i to...

Wiele rozmów nie ogranicza się do jednorazowych kontaktów. Często lekarz prowadzi psychoterapię podczas kilku swoich dyżurów, prosząc pacjenta, by ten informował o swoim samopoczuciu i wykonaniu sugestii, wysuniętych w poprzedniej rozmowie.

Psychoterapia jest formą leczniczą stosunkowo młodą. Stanowi nie tylko metodę leczenia schorzeń ciała i psychiki (nerwicy), sprzyja również prawidłowemu rozwojowi osobowości. Znaną są anegdoty o wielkich twórcach, którzy nagle w nocy musieli komuś przeczytać najnowszy utwór, by się upewnić w słuszności obranej drogi.

Pracownicy Telefonu Zaufania rejestrują treść przeprowadzonych rozmów. Zapiski są pouczające.

Godzina 22.50. „Spazmatyczny głos. Przerywa rozmowę. Dzwoni jeszcze raz. Narzeka na samotność”.

Godzina 23.10. „Spazmatyczny płacz. Odkłada słuchawkę”. Przerzucam kilka kartek. „Skarży się na samotność. Chce, by do niego mówić”. Ktoś inny „ma stany, w których nie znajduje sensu życia i chciałby skończyć z sobą. Rodzice nie żyją w zgodzie (...)

Poznał dziewczynę (...) okazało się, że mu nakłamała...”. U innego „z powodu zaburzeń w życiu seksualnym małżeństwo rozpadło się — z jego winy — teraz chce skończyć z sobą...”

Nie ma takich telefonów zbyt dużo. Jeden, dwa w tygodniu. Od 1 maja 1968 do 30 kwietnia 1970 r. zarejestrowano w poznańskim Telefonie Zaufania 11 665 rozmów, z których 10 000 opracowano statystycznie. Depresję stwierdzono w 104 przypadkach, znacznie częściej (564) są sytuacje „obniżenia nastroju” (depresja egzogenna), spowodowane konfliktami domowymi, uczuciowymi, czy w miejscu pracy, prowadzącymi do zaburzeń snu, poczucia zagrożenia i lęku. Zadaniem Telefonu Zaufania jest udzielanie bezpośredniej pomocy, zmierzającej do rozładowania sytuacji, namówienie pacjenta, by przyszedł osobiście na rozmowę, również prowadzoną anonimowo, względnie by ewentualnie poddał się leczeniu.

A co do samobójstw młodocianych — blisko 90 proc. to demonstracyjne formy szantażu, dla wymuszenia na rodzicach rozgrzeszenia za otrzymane dwie, za popełniony wybr...

Geneza naszego Telefonu Zaufania jest zatem nieco inna, niż „anonimowego przyjaciela” na Zachodzie, adresowana głównie do osób, zagrożonych samobójstwem. Miał on stanowić jedną z form pomocy doraźnej z zakresu psychiatrii (poza poradami anonimowymi — konsultacje przypadków przywołanych przez Pogotowie). Zapotrzebowanie na tego rodzaju placówkę sygnalizowały liczne telefony, kierowane do Kliniki Psychiatrycznej i Poradni Zdrowia Psychicznego. Toteż poznański Telefon Zaufania został zorganizowany przez Miejską Poradnię Zdrowia Psychicznego, a administracyjnie włączono go do Pogotowia Ratunkowego. Czynny jest całą dobę. Dyżury pełnią przede wszystkim lekarze psychiatrzy, a ponadto psycholog, pedagog i prawnicy udzielający porad prawnych w sprawach osób chorych psychicznie i ich rodzin, w sprawach alkoholizmu, w zakresie prawa rodzinnego.

Najwięcej jednak kłopotu sprawiają przypadki, wymagające pomocy seksuologa. Nie zawsze można je rozwiązać w drodze jednorazowej porady telefonicznej. W ciągu pierwszych dwóch lat działania Telefonu zanotowano 1157 pytań, dotyczących konfliktów seksualnych.

Chłopak lat 21. „Miał trzy razy próbę stosunku i nie z tego nie wychodzi. Co jest tego powodem?” Dziewczyna, lat 23. „Ma lęk przed zbliżeniem. Co robić?” Mężatka. „Od samego początku małżeństwa nie odczuwa żadnej przyjemności ze współżycia seksualnego z mężem. Kocha go — ale gdy zbliża się do niej, zaczyna go nienawidzić...”

A obok tego — pytania o objawy chorób wenerycznych, o najrozmaitsze sprawy, związane z normalnym czy przedwczesnym rozpaczym życiem seksualnym. Nie raz naiwne, zrażające stan wewnętrzny, niepokój, wynikający z niewiedzy, z nieznaności spraw podstawowych. Spraw, skrywanych wstydliwie i ujawnianych

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 144 (8806) 18/19 VI 1972

„Człowiek będzie musiał zwalczać hałas z determinacją równą tej z jaką stawia dzisiaj czoło śmiertelności epidemii. I czas ten chyba nadchodzi”. Tak pisał w 1910 roku wielki bakteriolog, profesor Robert Koch.

Współcześni uczeni stwierdzają, że co drugi mieszkaniec krajów o wysokiej stopie uprzemysłowienia choruje fizycznie lub nerwowo z powodu hałasu. Hałas na obszarach nasyconych współczesną cywilizacją przekroczył dawno granicę bezpieczeństwa, jeśli chodzi o nasze zdrowie...

★

To chyba prawda. Już dawno zauważyłam, że jest mi coraz trudniej się skupić. Ot, choćby dziś. Gapię się bezzmyślnie na maszynę do pisania i kartka ciągle jest czysta, jak łąka. Nie skazano żadną literką. Doszedł tylko do jednego wniosku przez te godziny czekania na natchnienie: im cieplej na dworze, tym hałaśliwsze staje się miasto. Zimą gdy wszystkie okna są szczelnie pozamykane, gdy ludzie tłamszą się w domowym ciepłku, nie od czuwają tego w tym stopniu, co latem. Szybko przebiegają ulice i spieszą wracają do przytulnych czterech ścian. Prywatnie sa mochody i motocykle drzemą w garażach, hałas uliczny nie doczeka tak bar

Nasz świat decybeli

dzo przez zamknięte szczelnie okna.

A oto słupek termometru wykazuje tendencje zwykłe i wszystkie okna zaczynają nagle się rozchylić, jak kwiaty na wiosnę. A z dworu wdzierają się do wnętrza mieszkań decybele.

★

W dalszym ciągu tkwię nad maszyną i równocześnie czuję wzmagający się ból głowy.

Na ulicy dzwiczą tramwaje, dudnią ciężarówki. 80 decybeli! A oto nagły pisk hamulców, jak dągnięcie sztyletu wbiła się w ucho. Zawodzi syrena karetki pogotowia, ktoś kogoś woła, ktoś się śmieje głośno i prymitywnie.

O właśnie! Tego jeszcze brakowało! Pod oknami zaczyna ogłuszać dygotać śmieciarka. A oto motocyklista nie może zapuścić motoru. Próbuje raz i jeszcze raz. Wreszcie rusza. Czy nie mógłby tłumika założyć, bałwan?

Do pokoi mieszkalnych lekarze ustalają maksimum 45 decybeli w ciągu dnia. Ile już ich utargnęło? Nie jestem w stanie pracować przy takim hałasie. Wstaję.

— Ojej, niech mama nie zamyka okna! Skonać można w tej duchocie! — jęknęło za moimi plecami!

★

Zabieram maszynę i wędruję do drugiego pokoju. Tego spokojniejszego. Otwieram szeroko okno i przez chwilę spoglądam w głąb podwórka z czterech stron okolonego budynkami.

Trójka dzieci bawi się piłką. Naprzeciw mojego okna jest niewielka fabryczka. Monotonny szum motoru wydostaje się na zewnątrz. To można od biedy znieść. Bardziej denerwujący jest wrzask pracownic usiłujących przekrzyczeć warkot maszyn. Studnia podwórza wszystkie te dźwięki potęguje. Z rozmów sąsiadek z vis a vis dowiaduję się, co można aktualnie kupić w rzeźnika, czyje dziecko nie przejdzie do następnej klasy i w którym domu panują ciche dni.

A oto dozorczyń odebrała dzieciom piłkę, bo szyby są w poważnym niebezpieczeństwie. Wziewymyśliły inną grę. Zaczynają się przekrzykiwać, kto oś nie potrafi zawołać matkę.

— Mamo! Mamo! — drą się.

Rzucam małuchom z okna cukierki. Żeby przez

chwilę miały inne zajęcie. I ostrzegawczo grozę palcem.

A potem ktoś włączył na cały regulator radio. To po winno być milicjnie zabronione.

Z hukiem zatrząskuję okno, że omal szyba nie wyleciała.

★

Zniechęcona postanowiłam pracę odłożyć na wieczór. Przy 30 decybelach do puszczenia w nocy, będzie mi łatwiej się skupić. Chyba... że w ten wieczór akurat ktoś w kamienicy będzie obchodził imieniny, albo oblewał maturę, albo do kogoś przyjdą goście targowi z prowincji, albo telewizja będzie transmitować podniecający mecz piłkarski, albo chłopak wracający od dziewczyny nie będzie mógł zapuścić motoru, albo sąsiad zgubi klucz od bramy i najpierw klaskaniem, a potem pohukiwaniem zbudzi całą ulicę, albo małżeństwo mieszkające nad nami znów się poire i zacznie obrzucać wyzyskami i porcelaną, albo...

Sztuczny świat — jakże odbiegający od natury — stworzony przez człowieka, posiada tyle możliwości poogodowania decybeli!

MAGDA STRUMIAN

KLIMAT CZYLI...?

Klimat, atmosfera — słowa te słyszy się lub czyta ostatnio co krok, bynajmniej nie w odniesieniu do zjawisk przyrodniczych. Oba określenia weszły — chyba trwale — do naszego potocznego języka politycznego. Zwykle się po prostu stwierdza, że klimat dla takich czy innych przyczyn jest obecny, szczególnie sprzyjający, bądź też atmosfera w środowisku — lepsza jest niż kiedykolwiek.

Godne odnotowania pozostaje przy tym to, iż uczestnicy przeróżnych ankiet, zapytani co — obok wysokości płacy — przesadza o ich więzi z zakładem pracy, dość jednomyślnie odpowiadają: właśnie klimat.

Jest zatem ów klimat, którego dokładniejsze scharakteryzowanie niejednemu pracującemu może nasuwać trudności, ważnym czynnikiem determinującym społeczne efekty pracy a zarazem rozmiary ludzkiej satysfakcji z wykonywanych czynności. Co więcej, można w zakładzie X czy Z wprowadzić przodującą technikę, zatrudnić wykwalifikowaną personel, należycie go wynagradzać, ustanowić przykładowe zasady organizacyjne — a mimo to rezultaty działania tych zakładów nie będą zadowalające. Nie będą zadowalające, jeśli nie zostaną spełnione wymogi decydujące o dobrym samopoczuciu człowieka w miejscu pracy.

Są to prawdy, na które zwrócono uwagę po VII i VIII posiedzeniach plenarnych KC PZPR. Równoległe ze staraniami o poprawę plac szeregu grup pracowniczych, o poszerzenie świadczeń socjalnych i usunięcie zaniedbań na polu bhp — kierownictwo partii zainicjowało działania, dotyczące sfery życia psychicznego załóg fabrycznych, obsad biurowych, zespołów ludzkich w instytucjach wszelkiego typu, z naukowymi włącznie. Niechybnie początek został zrobiony. Ale też są to dopiero początki. Poprawianie klimatu, stosunków panujących pomiędzy ludźmi w większych i mniejszych skupiskach pracowniczych, pomiędzy zwierzchnictwem a podwładnymi i vice versa — to zadanie tyle doniosłe, co długofalowe i nieproste.

Po stokroć ma rację „Trybuna Ludu” (5 bm) stwierdzając, że sytuacja moralno-polityczna pośród załogi, panujące nastroje — nieraz decydują o skutecznym podejmowa-

niu nawet bardzo trudnych zadań albo odwrotnie: o spadku aktywności, niepokojach, kryzysach wewnętrznych. Bezsporne jest i to, że inaczej — z reguły lepiej — pracuje człowiek poinformowany o znaczeniu działalności swego kolektywu, przekonany o potrzebie takiej działalności, spokojny o należyte ocenie swoich wysiłków i starań, obracający się pośród życzliwego mu otoczenia.

Nie ma standardowego przepisu na tworzenie tego, co umownie określa się dobrym klimatem. W grę wchodzi bowiem sporo elementów niewymiernych, dużo zależy od specyfiki zakładu i środowiska, a najczęściej chyba od predyspozycji i cech kierownictwa, choć również cechy zbiorowości pracowniczej mają znaczenie. Wszakże szereg podstawowych zasad, tworzących podwaliny dla owego tak cennego przez pracujących — dobrego klimatu, zdaje się być bezdyskusyjnymi; wynika z nich z istoty socjalistycznych stosunków społecznych.

Zasada równości wobec praw i obowiązków, jednak dla wszystkich, stosowana tak samo wobec szeregowych pracowników, majstrów i kierowników, oparta o jednolite kryteria oceny wyników pracy i postawy moralnej — ma podstawowe znaczenie dla budzenia wzajemnego zaufania, wyrabiania poczucia sprawiedliwości, integrowania zespołów ludzi. Nic przeto dziwnego że „Trybuna Ludu”, rozważając temat: człowiek w miejscu pracy — tę zasadę wysunęła na plan pierwszy.

Jawność życia społecznego — rzecz sama w sobie oczywista — nadal czymś oczywistym w licznych zakładach pracy (w najszerszym rozumieniu tego określenia) nie jest. A przecież trudno przecenić znaczenie jawności właśnie, przedkładania zatrudnionym racji leżących u podstaw zapadających decyzji, pozyskania możliwości przekonania współpracowników, wysłuchania ich rzeczowych uwag krytycznych.

Wzajemna życzliwość, a także wzajemne poszanowanie ponoszonego trudu oraz wyników pracy stanowią również istotną część składową klimatu. Reguła życzliwości i poszanowania wzajemnego nie może być jednakże rozumiana w sposób uproszczony i jednostronny; obowiązywać musi

także podwładnych wobec przełożonych, o czym zapomniał się nieraz. Ponadto — nie może oznaczać tolerancji wobec cwaniactwa i nieróbstwa.

Należyte metody postępowania z pracownikami — to kolejna z podstawowych zasad, współtworzących warunki pomocne dobrej robocie. Dygnitarskie pozy, krzyki, utrzymywanie pracowników w niepewności co do ich losu, poniżanie ludzi, nie dadzą się pogodzić z bieżącą chwilą, tchną stosunkami z tak zwanych minionych lat. Miejsce tego rodzaju skompromitowanych formuł postępowania muszą zająć działania, mające na celu określenie pozycji każdego pracownika w zespole, umacnianie jego związku z macierzystą fabryką lub biurem, pobudzanie ludzkiej aktywności.

Osobisty przykład zwierzchników, przestrzeganie zasady zgodności deklaracji z codziennym postępowaniem, a także dobry przykład zespołów polityczno-społecznych (organizacje partyjne, związkowe, młodzieżowe) mają też ważne znaczenie dla wewnątrzzakładowego mikroklimatu. Dlatego tak bardzo istotną sprawą pozostają kwalifikacje moralne ludzi, wysuwanych na kierownicze stanowiska lub wybieranych do pełnienia kierowniczych funkcji. W tej materii programowa uchwała VI Zjazdu PZPR zawiera absolutnie jednoznaczne wskazania.

Ciąg myślowy, dotyczący pojęcia: klimat w zakładzie pracy — można by kontynuować długo. Chodzi jednak przede wszystkim o to, by miejsce powtarzanych na każdym zebraniu określeń klimatu — tzn. atmosferycznych — za jego energiczne, powszechne współtworzenie lepszych stosunków w miejscu pracy. To prawda, że przykład idzie z góry, że od ludzi na kierowniczych stanowiskach należy w tej mierze oczekiwać i wymagać szczególnie wiele. Ale efekty wówczas okazały się większe — i szybciej dostrzegalne — gdy wszyscy się troszczyć będziemy o ów klimat...

Zaglądam do słownika wyrazów obcych. Jest hasło — klimat: „charakterystyczne cechy układu i zmienności pogody (podkr. — WP) na danym terenie”. Bardzo jednak trafną metaforę stanowi pojęcie „ważny jest dobry klimat w zakładzie pracy”.

WIESŁAW PORZYCKI

KSIAŻKA

Tom nosi tytuł, który raczej nie obiecuje zbyt pasjonującej lektury: „Wielkopole nie o roku 1945”. Tymczasem po przeczytaniu całości trudno się zdecydować, co jest większym walorem tej książki — jej stro- na poznawcza, a więc treści, których nie znajdzie się w żadnym opracowaniu historyka, czy też jej wartości formalne, interesujący tok narracji, która musi wciągnąć od pierwszej niemal strony każdego czytelnika — bez względu na to, czy interesuje się przebiegiem wyzwolenia Wielkopolski i pierwszych prób budowy normalnego życia, czy też nie.

Składa się ta książka ze wspomnień 24 autorów. Powstała w wyniku konkursu na wspomnienia, ogłoszonego w listopadzie 1969 roku na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, a zorganizowanego przy współudziale Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania. Mimo krótkiego terminu, nadesłano aż 133 prace, spośród których nasz redakcyjny kolega — red. Mieczysław Skąpski — dokonał wyboru i w rezultacie powstał ten tom sugestywnie opisanych doznań ludzi oczekujących wyzwolenia, a potem głęboko to wyzolenie przeżywających i natychmiast włączających się w nurt nowego życia. To „nowe” — różne u poszczególnych autorów przybiera kształt. Jedni tylko patrzą i się cieszą, inni od razu włączają się do działania, inni wreszcie to działanie sami organizują. Wielu chwytając za karabin, by walczyć z zagrażającymi ciągle niedobitkami wojsk hitlerowskich, by strzec dobytek, bronić ładu i porządku...

Tom dzieli się na dwie części: pierwsza zawiera wspomnienia z Wielkopolski, druga — z Poznania. Całość uzupełniają zdjęcia, spośród których część tylko nawiazuje bezpośrednio do spraw opisanych przez autorów. Niestety, tego rodzaju konkursy nie przynoszą nam zbyt wielu cennych materiałów ikonograficznych i trudno się temu dziwić. Tu na te renach tzw. Warthegau Polak za posiadanie aparatu fotograficznego był tak samo karany, jak za radiodiodę — śmiercią. Większość fotografii wykorzystanych w książce była więc już publikowana przy innych okazjach, co zresztą nie obniża wartości tomu. Przeciwnie, ilustracje te są cennym uzupełnieniem tematycznym wspomnień.

Wielu autorów zaczyna swe wspomnienia od miesięcy poprzedzających wyzwolenie lub co najmniej od pamiętnych dni stycznia 1945 roku, kiedy to pierwszy piorunujący uderzenia ofensywy wojsk radzieckich wywołała wśród Niemców taką panikę, że ludność cywilna zapchanymi szosami w popłochu uciekała na zachód. Charakterystyczne, że wielu autorów pisze o litości w stosunku do uciekającej w ostrym mrozie ludności Niemiec. Z jednej strony radość, że zbliża się wyzwolenie Armia Radziecka, radość oczekiwania,

Dramatyzm progu wolności

radość przetrwania wszystkich potworności okupacji hitlerowskiej, a także nienawiść do okupanta, z drugiej zaś strony — ludzka litość nawet wobec tych, którzy przecież nam, Polakom, nigdy tej litości nie okazali.

Najwięcej jednak miejsca zajmują własne perypetie i odczucia towarzyszące chwilom wyzwolenia i potem okolicznościom towarzyszącym po wyzwoleniu. Jakże dramatyczne są na przykład opisy bojów staczanych przez żołnierzy radzieckich i polskich milicjantów w lutym 1945 roku w Suchym Lesie z hitlerowskimi oddziałami usiłującymi przedrzeć się z poznańskiej cytadeli na zachód. Ilekroć dramatycznej fabule kryje się na kartach wspomnień tych, którzy wyzwolenie przeżyli w Poznaniu! Ilekroć opisów bohaterstwa żołnierzy radzieckich, którzy niejednokrotnie zjawiali się właśnie w momencie, kiedy nad ludnością polską wisiało niebezpieczeństwo śmierci. Ilekroć dramatów pomieszanych z radością, ile energii do natychmiastowego działania i do pracy, ile entuzjazmu, ile przykła- dów spontanicznej pomocy żołnierzom radzieckim, niosącym wyzwolenie! Nie sposób choćby wymienić tego wszystkiego, co niosą z sobą karty wspomnień i trudno oddać ich różnorodność, wynikającą z różnorodności mentalności autorów pamiętników i odmienności temperamentu. Ta różnorodność wzbogaca wspomnienia nie tylko treściowo, ale i formalnie.

Przy okazji warto zauważyć, że „Głos Wielkopolski” już od dłuższego czasu organizuje przy współudziale innych instytucji konkursy na różne wspomnienia.

Trochę to niezręcznie chwalić się na własnych łamach, ale przemilczanie tych faktów mogłoby uchodzić za fałszywą skromność. Przypomnę więc, że omawiany tu tom nie jest ani pierwszy, ani ostatni, który powstaje jako płon naszego konkursu. W styczniu 1968 roku opublikowaliśmy na łamach „Głosu” konkurs na wspomnienia powstańców wielkopolskich. W efekcie ukazał się ponad 500 stron liczący tom „Wspomnień powstańców wielkopolskich”. W 1970 roku wspólnie z Poznańską Rozgłośnią Polskiego Radia ogłosiliśmy konkurs na pamiętniki Polaków, wysiedlonych z terenów przyłączonych w czasie okupacji hitlerowskiej do III Rzeszy. I z tego powstanie spory tom, który już czeka w Wydawnictwie Poznańskim na wydrukowanie. Obecnie właśnie 12 maja ogłosiliśmy konkurs na wspomnienia Polaków przymusowo wywiezionych w czasie okupacji na roboty do III Rzeszy i na tereny przez nią okupowane. Mamy nadzieję, że i ten trwający jeszcze konkurs da nam płon, między innymi w postaci nowego tomu.

Oczywiście, takie konkursy przynoszą pewne trwałe wartości i mają duże znaczenie także

dla historyka, lecz bodaj czy nie większe dla zwykłego czytelnika, który albo przypomina sobie coś, co sam przeżył lub znał z opowiadań ludzi starszych, albo też po prostu po raz pierwszy dowiaduje się, że coś takiego było, albo wreszcie zna sprawę z podrecznika historii natomiast wspomnienia pozwolą mu ją poznać przez pryzmat ludzkich przeżyć.

I takim pryzmatem jest też tom pt. „Wielkopole nie o roku 1945”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

„Wielkopole nie o roku 1945”, Wydawnictwo Poznańskie, 1972, wyboru dokonał i przedmowę napisał Mieczysław Skąpski, str. 251, cena 25 zł.

Uciec przed samotnością

Dokończenie ze str. 3

tyłko „anonimowemu przyjacielowi”.

Wychowanie seksualne młodzieży (i całego społeczeństwa), to problem niebagatelny. Próby jego rozwiązania są nie wystarczające. W opracowaniu znajduje się wprawdzie podręcznik wychowania seksualnego dla młodzieży szkolnej, przydałoby się jednak jakieś koło prelegentów, zajmujących się tymi sprawami. Czy nie mogłoby powstać np. przy Towarzystwie Higieny Psychicznej?

Telefon Zaufania przynosi jeszcze jeden sygnał. Społecznie groźny. Wśród pytań trafiają się i takie, wypowiedziane drżącym głosem przerażonego ojca: „Znalazłem dziś u syna (tu następuje nazwa specyfiku), co to jest? Czy nie narkotyk?”

Jest takich chłopców, w różnym wieku, „zarejestrowanych” w Telefonie Zaufania pod różnymi pseudonimami, około 90. Dzwonią tu, przychodzą osobiście. Odwykowe leczenie narkomanii nie jest — tak dotąd — obowiązkowe. Tutaj odbywa się na zasadzie zupełnego zaufania i anonimowości.

★

Sens istnienia Telefonu? Nikt tu nie docieka, kto do nich telefonował i skąd. O rezultatach udzielonych porad informuje tylko czasami telefon z podziękowaniem za otrzymaną radę.

Telefon Zaufania, pomagając ludziom doradzić rozwiązać jakieś dreczące ich sprawy, ujawnia pewne strony naszego życia społecznego, które wymagają rozwiązania. Te jego spostrzeżenia winny być właściwie wykorzystane...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Śladami poszukiwaczy złota

Korespondencja z Dolnego Śląska

ra rozmachu otrzymuje też status „wolnego miasta górniczego” z własnym herbem i prawem. Złota jest już tak dużo, że nie opłaca się go wysyłać do innych miast, aby bić dukaty. W 1507 roku w Złotym Stoku wybudowana została pierwsza mennica złota (mury jej zachowały się do dziś). Wybiła do 20 tysięcy sztuk złotych dukatów. Śląscy książęta prowadzą intensywną eksploatację złota — nie troszczą się o zabezpieczenie szybów i sztolni. Rok 1565 zapisał się stał w kronikach miejskich jako rok wielkiej katastrofy, jednej z największych wówczas w Europie — w jednym z szybów nazwanych „Złotym Osłem” zawaliły się chodniki. Zginęło wówczas 90 górników. Od tego czasu systematycznie maleje wydobyte złota. Kłopotliwe staje się także eksploatawanie hut, gdyż brakuje już opału. Okoliczne lasy są przetzebione.

Kryzys w rozwoju polskiego „złotego miasta” nie trwa jednak długo. Na początku XVII wieku rozpoczęto tutaj eksploatację odkrytych rud arsenu — w 1666 roku uruchomiono w Złotym Stoku pierwszą na świecie hutę, w której uzyskuje się trójtlenek arsenu zwany też arsenikiem. Potrzebny jest do produkcji farb, jako trutka na myszy i szczerzy, w przemyśle szklarskim. Górnictwo rozwija się więc nadal z tą różnicą, że zamiast złota wydobywa się rudy arsenu.

Pod koniec XIX wieku w Złotym Stoku pracuje już ponad 2000 górników i hutników. Złoto znowu staje się celem wydobycia — chemicy opracowali nową metodę

oddzielania złota z wypałów arsenowych. Początek XX wieku przyniósł też „złoty okres” w historii miasta. Położone z dala od głównych szlaków komunikacyjnych otrzymuje ono w 1900 roku własną linię kolejową. Zbudowano elektrownię miejską, a także nowoczesne, jak na ówczesne czasy, wydziały przerobki mechanicznej hut. Niemiecy właściciele kopalni prowadzą jednak grabieżczą eksploatację złóż, mnożą się wypadki i zawały.

Stawka na chemię i turystykę

Po wyzwoleniu i przyłączeniu ziem zachodnich do Macierzy uruchomiono w ciągu dwóch lat tutejszą kopalnię rud arsenu, hutę, oddziały produkcji mini i farb. Produkcja złota przez cały okres powojenny stanowi margines — rocznie z wytopów popiołów otrzymuje się 20–30 kilogramów kruszcza. W roku 1961 wytop złota wyniósł już tylko 7811 gramów, zaś produkcja arsenu 6 ton. Podjęto stąd decyzję o zatopieniu kopalni rudy arsenu i złota. Hutę zamieniono w zakłady... górnictwa chemicznego „Złoty Stok”, produkujące pigmenty nieorganiczne dla przemysłu farb i lakierów. Sentyment do górnictwa jednak pozostał — uruchomiono bowiem w ciągu ostatnich lat odkrywkową kopalnię kamienia filitowego. Kamień ten służy do produkcji antymportowej mączki filitowej, która jest niezastąpionym tzw. nośnikiem dla chemicznych środków ochrony roślin. Rocznie produkcja mączki filitowej

wynosi już ponad 30 tys. ton, co zaspokaja w pełni potrzeby krajowej chemii.

Dawne, stare dzieje górnictwa złota przypominają dziś już tylko znajdujące się w mieście jedyne tego typu w Polsce muzeum.

Górnictwo rud złota i arsenu a także przemysł nie jest już dziś wielką szansą rozwoju dla Złotego Stoku — nie wapi w to dziś chyba żaden z ponad 3 tysięcy mieszkańców z młodym, energicznym przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Janem Bajakiem na czele. Szansą tą jest turystyka.

Jakie są atuty miasteczka w jego turystycznej szansie? Miejscowy hotel turystyczny i dom noclegowy dla wycieczek dysponują zaledwie 100 miejscami do spania. Ten niepomysłny bilans bazy łóżkowej ratują jednak kwatery prywatne, których gospodarze miasta doliczyli się już ponad 150. Dwie restauracje, kilka sklepów to ciągle trochę za mało dla wielotysięcznej rzeszy turystów.

Plany rozwoju turystyki nie są pisane „na wodzie”. W Złotym Stoku przystąpiono przed dwoma laty do remontu dróg — efekty widać już dziś. Droga do Łądku otrzymała nową, asfaltową nawierzchnię. Także wykonano już „kosmetykę” drogi do Kłodzka. Latem br. w mieście, przy rynku, staną „rożna” z kiełbaskami dla turystów. Na zboczach, obok zabytkowych „Sztolni Książęcej” wytyczone będzie nowe pole namiotowe. Jak na początek więc wcale nieźle — aby tylko starczyło funduszy i konsekwencji w tych zamiarach dzisiejszym gospodarzom Złotego Stoku.

ZBIGNIEW ZAWADA

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazują się ostatnio następujące książki:

- Edward Stolarski — „Miernictwo tranzystorowe”, wyd. III zmienione. Dla inżynierów i techników-elektrotechników. Str. 284, zł. 30.
- R. Langlois-Berthelot — „Trwałość, niezawodność, funkcjonalność wyrobów przemysłowych”, tłum. z francuskiego. Głównie dla inżynierów, techników i ekonomistów. Str. 174, zł. 15.
- Bohdan Stefanowski, Jan Jasiewicz — „Podstawy techniki cieplnej”, wyd. VI. Dla inżynierów i techników, pomoc dla studentów. Str. 312, zł. 50.
- Janusz Górniak, Andrzej Bogdański — „Sterowanie silników wysokoprężnych i sprężarek gazowych”. Dla inżynierów i techników automatyków, konstruktorów i eksploataatorów, słuchaczy szkół wyższych i średnich. Str. 215, zł. 22.
- Zbigniew Brojer, Zofia Hertz, Piotr Penczek — „Żywicie epoksydowe”, wyd. II całkowicie zmienione. Dla magistrów, inżynierów i techników. Seria Twórcza Sztuczna. Str. 510, zł. 87.
- Sergiusz Czerni — „Słownik techniczny polsko-włoski”, zawiera 22000 polskich terminów wyśłowionych wraz z ich włoskimi odpowiednikami. Str. 252, zł. 61.

O POZUCIE SUKCESU — W publikacji pt. „Pocucie sukcesu czy pocucie klęski?” „Kultura” drukuje relację z dyskusji redakcyjnej.

Dorobek już prawie 30-lecia Polski Ludowej jest taki, że ma prawo mówić o zbiorowym sukcesie. Jednocześnie pocucie takiego sukcesu jest wśród nas znacznie mniejsze niż dozwalałyby na to obiektywne przesłanki. Wychodząc z tego stwierdzenia, uczestnicy dyskusji (Janusz Wilhelm, Krzysztof Teodor Toeplitz, Roman Bratny, Ernest Bryll, Janusz Głowacki, Marcin Czerwiński) nie potrafili jednak wskazać jakiegokolwiek generalnego przyczyn tego wątpliwego samopoczucia psychologicznego, które dziś często objawia i nasza świadomość i nasza kultura. Działają bowiem wiele równie ważnych czynników, różnych jednak u różnych ludzi. Najwyraźniej w dyskusji tej wskazywano, że antidotum na brak dostatecznego pocucia sukcesu powinien być inny sukces.

„Na pewno trzeba — stwierdził w związku z tym J. Wilhelm — spełnienia wielu różnych warunków, aby mógł się on z powodzeniem dokonać: organizacyjnych, socjalnych i politycznych. Myślę jednak, że wśród tych warunków znajduje się także jeden psychologiczny: mianowicie wiara, a przynajmniej brak niewiary w sukces”.

PRACA DLA ODPOCZYNKU — Janusz Rolicki, również w „Kulturze”, publikuje reportaż poświęcony budowie technikum państwowego w Jeziornie ciągnącej się od 13 lat i dotychczas je

szy trwającej. W istocie rzeczy na tym przykladzie autor daje studium lenistwa jako plagi społecznej. Budująca tę szkołę ekipa (z Góry Kalwarii, a potem Pruszkowa) przez swe nierobstwo daje podstawę do sformułowania takiego wniosku, który autor zanotował podczas zbierania materiału do swego reportażu:

„Niektóre załogi opacznie zrozumiały ideały socjalizmu i nie stawiały się oddziały klasy robotniczej, stały się przedstawicielami klasy panującej, a więc w tradycyjnym pojęciu pojęcia klasy nie robiącej. Dlatego też sądzić, że dla zrozumienia źródeł niektórych naszych niepowodzeń, należy przywrócić tradycję szlachecką kultury, co najwyżej obojętne stosunek do pracy. Szlachciec, doprawdy nie trzeba się urodzić, można nim po prostu zostać. Tak pojęte szlachectwo mamy zwy-



czajnie we krwi. Gdy sprężenie się z nim jeszcze zle administrowanie, wadliwy nadzór i zle zarządzanie — nieszczęście takie jak w Jeziornie, murowane”.

FALSTART W-70 — Skoro mowa o budowlach, to warto zainteresować się także korespondencją Marka Chmielowskiego, zamieszczoną w sobotniej „Trybunie Ludu”. Jako wzór nie do naśladowania autor podaje osiedle mieszkaniowe „Ustronie” w Radomiu wzniesione jako pierwsze w kraju według systemu W-70.

„Stanałem w Radomiu — pisze autor — pierwsza w kraju wytwórnia prefabrykatów dla systemu W-70. Maszyny i urządzenia dostarczyło zjednoczenie ZREMB. W ciągu dwóch przeszło lat produkcja nie została w pełni opanowana, do Radomia nadal sprowadza się elementy brakujące aż z Płonia k. Szczecina. Ich jakości pozostawia wiele do życzenia. Około 30 proc. elementów prefabrykowanych ścian uznano zostało przez nadzór autorski jako nie nadające się do budowania. Powód — popeknięcia, obtłuczenia, wystające zbrojenie. Wbrew wyraźnym zaleceniom (wpisy do Dziennika Nadzoru Autorskiego) — elementy te zostały wbudowane, postawiono z nich dom, w którym mieszkają już ludzie”.

Według oceny fachowców jakość prac montażowych jak i elementów nie gwarantują zabezpieczenia mieszkań od przecieków i przemarzania. A miało to być budowa modelowa.

„Za bardzo nam wszystkim zależy na dobrych mieszkaniach, budowanych także według systemu W-70 — czytamy — żeby spokojnie można patrzeć na to, co się dzieje przy wznoszeniu osiedla radomskiego”.

USŁUGI A WYDAJNOŚĆ PRACY — Rozwój usług jest niedostateczny. Co do tego nikt nie ma wątpliwości, a problemy związane z tym mają być rozstrzygnięte m. in. na lipcowej ogólnokrajowej naradzie na ten temat. Poruszając ten temat na łamach „Życia Gospodarczego”, Ryszard Piuta zwraca uwagę na te formy działalności usługowej, które wywierają wpływ na zdynamizowanie wzrostu wydajności pracy.

Chodzi tu o usługi, które już bieżąco poprawiają warunki życia ludności pracującej i pozwalają jej przeznaczyć więcej czasu na wypoczynek, rozrywki kulturalne, kształcenie się, podnoszenie swych kwalifikacji zawodowych. Są to na ogół usługi handlu, gastronomii i gospodarki komunalnej. Autor zwraca uwagę zwłaszcza na dojazdy do pracy nieraz z dość odległych rejonów komplikujące warunki pracy i obniżające jej wydajność wskutek zmęczenia dojeżdżających pracowników.

„Z tego też względu — czytamy — rozbudowa komunikacji osobowej, zwłaszcza zagęszczenie liczby jednostek transportu osobowego kursujących na poszczególnych trasach kolejowych i autobusowych, a w wyniku tego rozładowanie tłoku, skrócenie okresu oczekiwania na przystankach i ograniczenie potrzeby zbyt wczesnego wstawania w godzinach rannych, zbyt późnych powrotów w godzinach wieczornych. Jak też zblizenie przystanków komunikacyjnych do miejsca zamieszkania dojeżdżających dzięki zwiększeniu liczby połączeń komunikacyjnych różnych typów, stanowi potencjalnie bardzo ważny, chociaż dotychczas w warunkach polskiej niedostatecznie uwzględniany w planach inwestycyjnych czynnik pośredniego podnoszenia wydajności pracy w przemyśle i budownictwie”.

PONADTO: „Kierunki” publikują przemówienie posła prof. dr. Alfonsa Kłafkowskiego wygłoszone na posiedzeniu Komisji sejmowej w przededniu ratyfikacji układu między Polską i NRF — „Układ Polska — NRF w świetle prawa międzynarodowego”. „Perspektywy” przyniosą artykuł na temat upowszechniania kultury przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. W „Tygodniku Kulturalnym” Zbigniew Szopiński publikuje reportaż pt. „Wawóz katastrof” na temat niedawnego tragicznego wywołania wagonu jednego z pociągów na trasie Nakło — Bydgoszcz.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 3

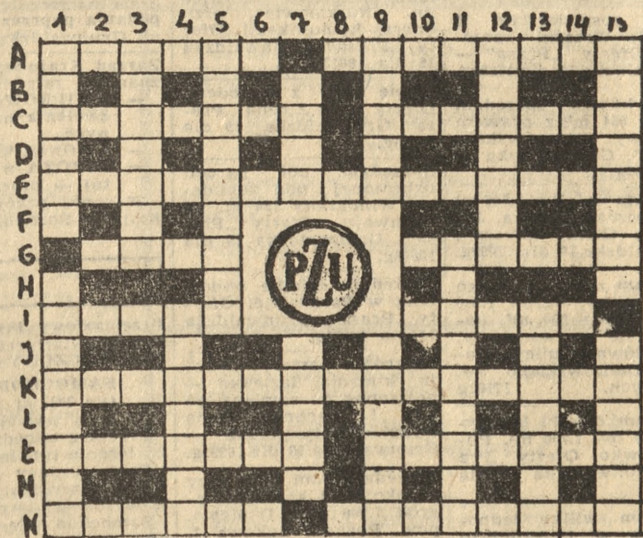
Poziomo: A1 — sprawunki, A8 — bardzo drobne organizmy roślinne i zwierzęce, unoszące się w wodzie, C1 — maszynowa kopia, C9 — postać z ludowych komedii francuskich, E1 — przeprowadza doświadczenia, G2 — republika w Afryce, G10 — większa niż życie, I1 — ptak z rodziny łuszczyk, na zimę odlatuje, I10 — specjał ubrania, K1 — opera z Nadirem i Leila, L1 — materiał wybuchowy, znajdujący się w pocisku, L9 — sprawa do załatwienia, N1 — nowe srebro, N8 — porównywanie cech podobnych.

Pionowo: 1A — zasięg, obszar, 1H — lodyżka na której osadzone jest owoc lub kwiat, 3A — głowiaste warzywo, 4F — zbyteczne bohaterstwo, 5A — górski element dekoracyjny w kształcie serca, 7B — niskie głosy, 7J — pies kosmonauta,

9A — Reymontowska wieś, 9J — tandeta literacka, 11G — przekazywanie 1 odbieranie myśli na odległość, 12A — tłumany kurzu, 13I — budują, 15A — biuro notarialne, 15J — pustkowie, odludzie.

Kolejność liter hasła: A5, A2, I13, G5, I3, F3, D15, L7, K2, I1, I12, G13, D15, G12, D9, J13, A4, B7, E1, K9, I10, L9, K10, K8, M13, K14, E10, G5, G15, C4, D3, C15, A14, K8, C7, F1, D9, K2.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 23 czerwca br. nadesłali prawidłowe rozwiązanie hasła, rozlosujemy nagrody ufundowane przez PZU. I nagroda — bon towarowy wartości 250 zł, II nagroda — bon towarowy wartości 150 zł i III nagroda — bon towarowy wartości 100 zł. Przy adresie prosimy dodać: Krzyżówka PZU nr 3.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Poziomo: beret, arbus, AZS, Motor, astma, organki, lord, Wkra, Opole, staw, rosa, widelec, Aleko, Ikeda, ZPP, Ajsza, Adyga.

Pionowo: bemol, rotor, targ, asan, batik, zjawia, ordowik, skwarek, atole, ost, rys, sława, awers, oceny, arara, doza, lipa.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Stefania Tabaka — Poznań, ul. Kasprzaka 3, m. 8
2. El. Dębska — Poznań, Os. W. Października bl. 3, m. 35
3. Leszek Korpala — Szamocin, ul. Margonińska 1, pow. Chodzież.

Nagrody wysyłamy pocztą.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
W NOWYM TOMYŚLU
ZAWIADAMIA, ŻE ZOSTAŁ OTWARTY

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 36 W NOWYM TOMYŚLU

ul. Armii Czerwonej 24, telefon 251 po godz. 16.

ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODNO - KANALIZACYJNYCH I GAZOWYCH, Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH, WZGLĘDNIEM Z POWIERZONYCH W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH SZKOLNIAKACH ITP.

SZYBKO, FACHOWO, UDZIELAJĄC GWARANCJI ROCZNEJ. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAPŁATY NA RATY PRZEZ PKO.

400-W2

Kupno Sprzedaż

Zegar kominkowy kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17093g.

Kupię platformę z kołami lub oddzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17123g.

Kupię garaż blaszany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17144g.

Kupię garaż względnie wydzierżawie. Dzielnicę Jezycze, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17162g.

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową nowoczesną. Poznań, ul. Gw. dli Ludowej 54 m. 6. 16780g

Sprzedam wózek dziecięcy, stan bardzo dobry, tel. 316-84. 16817g

Sprzedam pianino marki Helmholtz Poznań, Słowackiego 43, III piętro. 16814g

Sprzedam nową MZ 250 Trophy z garażem. Osiedle Manifestu Lipcowego 4 m. 6, po 16. 16852g

Akordeon Weltmeister 80 bas., okazjnie sprzedam Marian Beich, Boduszewo koło Murowanej Gósliny. 16900g

Wykładzinę na deski rozdzielcze do samochodów sprzedam. Imitacja drewna, Garbary 97 m. 7, tel. 593-18. 16892g

Dogcart konny ogumiony w dobrym stanie sprzedam. Adamski Piaskowa 7. 16891g

Sprzedam Ose 175, stan idealny plus wyposażenie. Chociszewskiego 13, garage 16-18. 17156g

Sprzedam garaż ul. Górki 2. Wiadomość: Administracja, Głogowska 153 m. 3. 17160g

Sprzedam młocarnię MC-10 w bardzo dobrym stanie. Blachowiak, Mściwoje koło Murowanej Gósliny. 17166g

Sprzedam rower wyścigowy. Poznań, ul. Poznańska 46/48 m. 8. 17166g

Lustro Empire, kryształ, stojące, wysokie w złoczonej ramie, sprzedam. Tel. 508-75. 17209g

Sprzedam Star 25, cena 28.000 zł i ciagnik Ursus C-401. Marian Kadziszewski, Kolno, p-ta Kamionna, pow. Międzybóże. 17213g

Sprzedam Pannonię z przyczepą lub oddzielną. Urbaniak — Dębowa 35 m. 6. 17220g

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne w Poznaniu, ul. Michała 43

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY MATERIAŁY W RAMACH AKCJI 93/71 JAK:

łożyska toczne, pierścienie Seegera, kotły żeliwne kwadratowe i okrągłe, wkłady do metali i drewna, nakrętki stalowe, przekładniki elektryczne, części samochodowe, silniki elektryczne innych różnych typów, osprzęt elektryczny, przewody, pasy gumowe transportowe, kształtki szamotowe do piecy elektrycznych, ściernice.

Powyższe materiały oferujemy jednostkom gospodarki uoszczędzonej, organizacjom zaopatrzenia rzemiosła oraz prywatnym wytwórcom.

Szczegółowych informacji udziela Dział Gospodarki Magazynowej przedsiębiorstwa przy ul. Fortecznej 12/14, tel. 710-11 w. 36. 5152-K1

TECHNIKUM SAMOCHODOWE CZSP dla Niepracujących w Trzeźności ul. 27 Stycznia 100, telefon 468

ogłasza zapisy

na rok szkolny 1972/73 do klasy pierwszej. Nauka trwa 3 lata.

Wymagane ukończenie ZSZ w specjalnościach:

- mechanik pojazdów samochodowych
- kierownicz mechanik pojazdów samochodowych
- elektromechanik pojazdów samochodowych

Egzamin wstępny obowiązuje z języka polskiego i matematyki (pisemny i ustny). Wiek kandydata od 17 do 19 lat włącznie. 185-W2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do nauki zawodu

w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących w Pile, ulica Kilińskiego 16 W SPECJALNOŚCI:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ.

Nauka trwa dwa lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne i wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa.

Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w Chodzieży.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Kierownictwo Budowy w Chodzieży, ul. Słowacka, tel. 284 oraz Dział Pracy i Placy PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51. 5438-W1

ZARZĄD WOJEWODZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW Oddział w Gorzowie Wlkp.

UPRZEMJEM ZAWIADAMIA P T KLIENTÓW,

że z dniem 31. III. 1972 roku został otwarty sklep „PeKaO” przy ul. Marcinkowskiego nr 1 (wejście od strony ul. Myśluborskiej).

SKLEP „PeKaO”

posiada na składzie artykuły:

- CHEMICZNO - KOSMETYCZNE,
- MONOPOLOWE,
- ODZIEŻOWE,
- TEKSTYLNE,
- DZIEWIARSKIE,

pochodzenia zagranicznego i krajowego przeznaczone na eksport.

Sprzedaż towarów odbywa się tylko za waluty krajów zachodnich i bony „PeKaO”.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ZARZĄD ODDZIAŁU WSS w Gorzowie Wlkp.

150-W2

UWAGA ROLNICY! — UWAGA HODOWCY!

WIELKA OKAZJA

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

oferują do sprzedaży w miesiącach VI i VII na umowy — PISKLETA GĘSIE RASY BIAŁEJ WŁOSKIEJ

szybko dojrzewające, które po odchowie od 11—15 tygodni zostaną zakupione przez nasze Zakłady.

Cena pisklat — 40,— zł za sztukę.

Cena skupu — za 1 kg gęsi 32,— zł.

Zakłady na odchów przydzielają pasze w ilości 5 kg mieszanek DK i 5 kg sruł zbożowych na sztukę.

Istnieje zatem okazja do uzyskania w krótkim okresie czasu zysków liczących się w budżecie rodzinnym.

W powyższej sprawie należy niezwłocznie kontaktować się z Poznańskimi Zakładami Drobiarskimi w Poznaniu, ulica Składowa nr 4 lub bezpośrednio z Zakładami Wylegowymi w Międzybóże, Nowym Tomyslu, Obornikach, Gnieźnie, Jarocinie i Turku.

5412-W1

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Kółka Rolniczego w Lubowie, pow. Gniezno, zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA MBM z wykształceniem wyższym lub średnim rolniczym albo mechanizacji rolnictwa
- MAGAZYNIERA z wykształceniem średnim
- MECHANIKA z kwalifikacjami obsługi ciągników rolniczych.

Wynagrodzenie według nowego Układu Zbiorowego o pracę. Dogodny dojazd autobusem przy trasie Gniezno — Poznań.

Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem prezesa Kółka Rolniczego Działu Lambert, wieś — poczta Lubowo, pow. Gniezno. 646W2

PRACOWNIKÓW do robót:

- wodno - kanalizacyjnych,
- centralnego ogrzewania,
- elektroinstalacyjnych,

MONTERÓW, POMOCNIKÓW i do przyuczenia w w. wym. zawodach oraz SPAWACZY GAZOWYCH,

- absolwentów zasadn. szkół zawodowych,
- uczniów do nauki w zawodzie monter instalacji sanitarnej —

zatrudni zaraz na terenie woj. poznańskiego Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 58a, telefon 742-01, wewn. 66.

Przyjmujemy także zgłoszenia pisemne. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. 5584-W1

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych „Metalplast” w Poznaniu, zatrudni w swojej placówce w Buku nast. pracowników:

- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska Kierownika Pracowni Oku i Budowlanych i Kierownika Pracowni Slusarki Budowlanej oraz konstruktorów

- inż. wzgl. mgr CHEMII ze znajomością przetwórstwa i stosowania tworzyw sztucznych oraz znajomością języków obcych.

Stawki plac wg. zasad wynagradzania pracowników ośrodków badawczo-rozwojowych (M. P. nr 43, z dnia 29. 12. 1970 r.).

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego w Buku.

Oferty kierować należy na adres: Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych „Metalplast” w Poznaniu, ul. Chudoby 12, tel. 590-51. 5420K1

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Nietakowie powiat Kościan, zatrudni z dniem 1 września br. nauczycieli:

- języka rosyjskiego, mechanizacji rolnictwa,
- hodowli zwierząt, uprawy roli i roślin.

Zainteresowani proszeni są o składanie podań na adres szkoły. 17017W2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Ostrowie Wlkp., działające na terenie powiatów: ostrowskiego, pleszewskiego i krotoszyńskiego — wykonujące produkcję budowlano - montażową na rzecz rolnictwa — zatrudni natychmiast z terenu powiatów ostrowskiego, pleszewskiego i krotoszyńskiego

ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych w zawodzie:

- CIEŚLA,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
- ST. EKONOMISTE d/s zaopatrzenia, z wykształceniem średnim ekonomicznym lub technicznym, ze znajomością branży chemicznej, drewnianej oraz kruszywa z odpowiedzialną praktyką w tym zawodzie.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw, należy składać w Dziale Zatrudnienia i Plac Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Ostrowie Wlkp., ul. Nowa 2, pokój 22, telefon 24-61. 446-W2

Medycyński Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Międzybóże, ul. 17 Stycznia 143 — przyjmie nauczycieli następujących oracowników:

- TOKARZY — ŚLUSARZY
- MONTERÓW wewnętrznych instalacji wod.-kan. i c. o.

Warunki pracy wg. układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego i budownictwa 316-W2

UWAGA

POSIADACZE BILETÓW MIESIĘCZNYCH PKS!
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/3 — zawiadamia pasażerów korzystających z przejazdów naszymi autobusami, na podstawie biletów miesięcznych, że od dnia 28 maja 1972 roku wszedł w życie **NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW** na lata 1972/1973.

Nadmieniamy, że w IV kw. br. lub w I kw. 1973 r. zostaną wprowadzone nowe wzory zaświadczeń i biletów miesięcznych.

Począwszy od 2 czerwca br. wprowadzamy się wymiary starych zaświadczeń na nowe, które będą obowiązywać w roku rozkładowym 1972/73.

Informujemy, że nowe zaświadczenia wydawane będą tylko za zwrotu starego zaświadczenia przy jednoczesnym złożeniu zamówienia (druk H-15) i fotografii oraz okazaniu dowodu osobistego, z którego wynika aktualne miejsce zamieszkania i pracy. Dla osób zatrudnionych w sektorze nieuspołecznionym wymagane jest przedłożenie legitymacji ubezpieczeniowej (ZUS).

Młodzież szkolna zwraca stare zaświadczenia i przedkłada zamówienie (druk H-15) potwierdzone przez szkołę, ważną legitymację, fotografię oraz zaświadczenie o miejscu zamieszkania. Młodzież szkolna zamierzająca nabyć zaświadczenie uprawniające do kupna biletu miesięcznego po raz pierwszy, winna składać wymienione wyżej dokumenty w czasie od 26. VIII. 72 r. do 6. IX. 72 r. w kasach Placówek Terenowych PKS w Wolsztynie i Międzychodzie w godzinach od 10-14.

Dla udogodnienia podróżnych ustalono następujące punkty wymiany zaświadczeń:

1. Dla węzła wolsztyńskiego — Placówka Teren. PKS w Wolsztynie, w czasie od 19. VI. — 30. VI. 72 r. w godz. 9-15.
2. Dla węzła Nowy Tomysł — Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, w czasie od 19. VI. — 30. VI. 72 r. w godz. od 10-17.
3. Dla węzła międzychodzkiego — Placówka teren. PKS w Międzychodzie, w czasie od 19. VI. — 30. VI. 72 r. w godz. od 9-15.
4. Dla węzła szamotulskiego — Placówka Teren. PKS w Szamotulach, ul. Chrobrego 3 (portiernia), w czasie od 19. VI. — 30. VI. 72 r. w godz. od 10-15.

UWAGA
Upraszam się wszystkich podróżnych o ścisłe przestrzeganie wyżej podanych terminów wymiany.

Praca Nauka

Tapicera i uczeń, przyjmę. Ul. Kościelna 16. 17264g

Potrzebny uczeń plekarski z utrzymaniem. Poznań, Szamarskiego 11 m. 1. 17011g

Pani, do współpracy kłosa Ruchu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 17212g

Wychowawca pomoc do dzieci 2, 11 lat, z gotową iem, przyjmę. Łukasze- wicza 16 B m. 11. 16022gpr

Pani optyk — czeladnik do prowadzenia zakładu potrzebna natychmiast. Rem, ul. Walki Młodych 16938g

Przyjmę uczniów w naukę zawodu instalatorstwo i ogrzewanie. Oferty „Prasa” pod adresem Stanisław Stepczak, Poznań, ul. Powstańcza 11 m. 2, tel. 319-65. 16529g

Potrzebny pracownik na prace do różnych prac i napraw — może być re- sta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 16706g

Pani do dziecka zaraz po- zębna. Polna 56 a m. 21. 16761g

Poznań przyjmę Zakład rawnicki, ul. Wolska 103kiego 6 (wieloziołce). 16871g

Ślusarz — tokarz emeryt potrzebny. Garbary 54. Warsztat, tel. 514-30. 16890g

Zatrudnię kierowcę na pułina na stałe z utrzy- maniem Jordano. Poznań — Pokrzywno, ul. Pokrzywnicka 46. 16939g

Poszukuje gospodyni sa- mój z gotowaniem do 2 osób. Mięsożółce Pusz- kowo, osobny pokój, grzanki bardzo dobre, bezpieczeństwo i renta za- wowne. Może być z owinięci. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 16945g

Magistrowie przygotowu- do egzaminów popraw- owych. Szamarskiego 21 m. 7. 16652g

Kupno Sprzedaż

Magazyn Ursus C 328, na- gnieć do remontu ku- le. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 16532g

Wnie zaprowadzona — oklarne. Oferty z poda- niem ceny. „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 16913g

Indelka do kremu kupię — poleć wykonać. Of-erty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 17290g

Sadzonki goździków uko- nione lub rozkrzewio- ne macekni Barbereta sprzedam. Głęboka 10, tel. 727-96. 16574

Sprzedam motocykl MZ 50/2. Poznań — Szcze- pankowo, ul. Hłowska 25. 16712g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJESKLEP

POZNAN ul. Kantata 10

POZNAN ul. Kantata 10

SKUPUJESKLEP „VERITAS”:

• Główny ul. Moniuszki 4

• Ostrów Wlk. ul. Gimnazjalna 2

• Kalisz ul. Garbarska 2

587-K2

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB

18/19 VI 1972 Nr 144 (8806)

18/19 VI 1972

18/19 VI 1972

18/19 VI 1972

18/19 VI 1972

18/19 VI 1972

18/19 VI 1972

18/19 VI 1972

Sprzedam szafy 2 i 3- drzewiową z przystawka- mi i szafę kombinowa- ną Poznań, ul. Pamiąt- kowa 27 m. 3, dzwonek prawy. 16431g

Sprzedam motocykl M-72 z przyczepą. tel. 733-51. 16385g

Sprzedam Osę 150, tel. 210-29. 16317g

Sprzedam MZ 250/2. Ba- but Keszek, Poznań, Ma- tejski 46 m. 2. 481g

Sprzedam Pannonię, Szamotulska 62. 16495g

Sprzedam sześciotygodni- owie owczarki alzackie (wielozki). Winogrody 144 m. 4. 16968g

Sprzedam prostownik 6/12 V. Piekary 22/23 m. 31. 16982g

Sprzedam urządzenie do fotografowania w wodzie. Poznań, Jarochowskiego 2 m. 3, tel. 623-60. 16894g

Sprzedam motocykl z wóz- kiem M-72. Ul. Szczepan- kowo 94. 16992g

Sprzedam okazynie no- woczesny wózek dziecię- cy jak nowy. Poznań, ul. Małeckiego 11 m. 4, po- godz. 17. 17006g

Witkisi szczeniata prze- dam. Telefon 338-18. 17020g

Pilnie sprzedam nową przyczepę campingową. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dia 17049g

Sprzedam siankę parkano- wą, wykonuje kompletne oparkowania. Poznań, Da- browskiego 333. 17054g

Sprzedam MZ 150 nowy. Poznań — Ławica, Złotow- ska 64 m. 1. 17061g

Tragarze 14 sprzedam. Of-erty „Prasa” Grunwaldz- ka 19 dia 17074g

Sprzedam pianino. Tele- fon 532-36. 17079g

Sprzedam okulary słuch- wo dwustronne, radziec- kie. Telefon 718-85. 17083g

Sprzedam szczeniata ro- dowodowe, brodacze mo- nachijskie (sznauery). Telefon 66-09-08. 17106g

Mike, efektywny dodatek do tynków szlachetnych, sprzedam. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 17107g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam Junaka tania. Długa 11 m. 16, po 16. 17116g

Sprzedam pianino marki „Schuppe Neumann”. Głu- szyna 210a m. 6. 17145g

Sprzedam tokarkę na przy- zmach, dł. toc. 1 metr, wznios. kół 230 mm. Lu- boń, Matejski nr 3. 17149g

Sprzedam wózek dziecię- cy w dobrym stanie. Tel. 712-94. 17155g

Sprzedam V-W 1200 mi- kroautobus lub zamienie- na Fiatą za dopłatą. No- wicki, Pamiątkowo pow. Szamotulę. 16348g

Sprzedam Wartburga rok 1968, stan idealny. Tele- fon 652-51. 17146g

Sprzedam Syrenę 104 — stan dobry. Tel. 702-23. 17172g

Warszawę Combi lux 223, w dobrym stanie kupię oraz sprzedam Skodę 1101. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dia 17102g

Przyjmę na pokój. Gór- czyn ul. Przełęcz 36. 16870g

Samotnym wynajmę — wspólny komfortowy po- kój. Janka Krasickiego 30. 16885g

Przyjmę na pokój małże- Ństwo bezdzietne (c.o.). Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 16882g

Poszukuję pokoju. Grun- wald lub Jeżyce. Telefon 464-34, po godz. 16. 17218g

Młody lekarz, szuka na- tychmiast niekierującego pokoju (c. o., łazienka), chętnie Poznań — Grun- wald. Dvskiewicz, Kato- wice, 3 Maja 31/4. 633-K2

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Stanisła- wa 46 (piętro). 17002g

Pani poszukuje niekierpo- jącego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 17109g

Mieszkanie nieumeblowa- ne — trzy lub dwa poko- je, kuchnia, łazienka dla pracownika naukowego z Europy Zachodniej, po- trzebne od 1 września na dwa lata. Pożądany ga- raż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 17117g

Młode małżeństwo, człon- kowie spółdzielni, wynaj- mie pokój od września. Tel. 537-40. 17120g

Przyjmę na pokój. Gór- czyn ul. Przełęcz 36. 16870g

Samotnym wynajmę — wspólny komfortowy po- kój. Janka Krasickiego 30. 16885g

Przyjmę na pokój małże- Ństwo bezdzietne (c.o.). Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 16882g

Poszukuję pokoju. Grun- wald lub Jeżyce. Telefon 464-34, po godz. 16. 17218g

Młody lekarz, szuka na- tychmiast niekierującego pokoju (c. o., łazienka), chętnie Poznań — Grun- wald. Dvskiewicz, Kato- wice, 3 Maja 31/4. 633-K2

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Stanisła- wa 46 (piętro). 17002g

Pani poszukuje niekierpo- jącego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 17109g

Mieszkanie nieumeblowa- ne — trzy lub dwa poko- je, kuchnia, łazienka dla pracownika naukowego z Europy Zachodniej, po- trzebne od 1 września na dwa lata. Pożądany ga- raż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 17117g

Młode małżeństwo, człon- kowie spółdzielni, wynaj- mie pokój od września. Tel. 537-40. 17120g

Przyjmę na pokój. Gór- czyn ul. Przełęcz 36. 16870g

Samotnym wynajmę — wspólny komfortowy po- kój. Janka Krasickiego 30. 16885g

Przyjmę na pokój małże- Ństwo bezdzietne (c.o.). Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 16882g

Poszukuję pokoju. Grun- wald lub Jeżyce. Telefon 464-34, po godz. 16. 17218g

Młody lekarz, szuka na- tychmiast niekierującego pokoju (c. o., łazienka), chętnie Poznań — Grun- wald. Dvskiewicz, Kato- wice, 3 Maja 31/4. 633-K2

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Stanisła- wa 46 (piętro). 17002g

Pani poszukuje niekierpo- jącego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 17109g

Mieszkanie nieumeblowa- ne — trzy lub dwa poko- je, kuchnia, łazienka dla pracownika naukowego z Europy Zachodniej, po- trzebne od 1 września na dwa lata. Pożądany ga- raż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 17117g

Młode małżeństwo, człon- kowie spółdzielni, wynaj- mie pokój od września. Tel. 537-40. 17120g

Przyjmę na pokój. Gór- czyn ul. Przełęcz 36. 16870g

Samotnym wynajmę — wspólny komfortowy po- kój. Janka Krasickiego 30. 16885g

Przyjmę na pokój małże- Ństwo bezdzietne (c.o.). Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 16882g

Poszukuję pokoju. Grun- wald lub Jeżyce. Telefon 464-34, po godz. 16. 17218g

Młody lekarz, szuka na- tychmiast niekierującego pokoju (c. o., łazienka), chętnie Poznań — Grun- wald. Dvskiewicz, Kato- wice, 3 Maja 31/4. 633-K2

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Stanisła- wa 46 (piętro). 17002g

Pani poszukuje niekierpo- jącego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 17109g

Mieszkanie nieumeblowa- ne — trzy lub dwa poko- je, kuchnia, łazienka dla pracownika naukowego z Europy Zachodniej, po- trzebne od 1 września na dwa lata. Pożądany ga- raż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 17117g

Młode małżeństwo, człon- kowie spółdzielni, wynaj- mie pokój od września. Tel. 537-40. 17120g

Przyjmę na pokój. Gór- czyn ul. Przełęcz 36. 16870g

Samotnym wynajmę — wspólny komfortowy po- kój. Janka Krasickiego 30. 16885g

Przyjmę na pokój małże- Ństwo bezdzietne (c.o.). Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 16882g

Poszukuję pokoju. Grun- wald lub Jeżyce. Telefon 464-34, po godz. 16. 17218g

Młody lekarz, szuka na- tychmiast niekierującego pokoju (c. o., łazienka), chętnie Poznań — Grun- wald. Dvskiewicz, Kato- wice, 3 Maja 31/4. 633-K2

ndziela rad" - widowisko A. Chodorowskiej wg bajki Lucyny Krzemienieckiej; 14.15 - Piórkiem i węglem; 14.45 - Międzynar. Zawody Hippiczne - CSIO - Konkurs Zwycięzców; 15.55 (Kolor) - Sprawozdanie z finałowego meczu pił-

węgim: 14.45 — Między nat. 2.45
dy Hipieczne — CSIO — Konkurs
Zwyczajów: 15.55 (Kolor) — Spra-
wowanie z finałowego meczu piłki
nożnej o Mistrzostwo Europy
(Bruksela); 17.45 — Piosenka dla
Ciebie; 18.45 — Film muzyczny
TVP — premiera mł. aca n.
„Ballada mł. i fskiego kota”; 19.20
— Dobranoc i Dziennik; 20.05 (Kolor) — „Arsen Lupin” — film sz-
ryjny prod. franc. pt. „Pierścienie
Cagliostro”; 21 — PKF; 21.10 —
„Gallux show”; 22.10 — Magazyn
sportowy.

PROGRAM II: 15.50 — Dla młodych
widzów — program TV Ra-
dzieckie; 16.20 — „Najdroższy kon-
cert świata” — program TV
CSRS — cz. II; 17.20 — „Ratusz w
Tarnowie” z cyklu „Spotkania w
Muzeum”; 17.50 — Ballada o żoł-
nierzu” — fab. film radz. od lat
14; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;
20.05 — Klub dobrej książki; 20.35
— „Wieczór bez gwiazd” — I.
Winińska; 21 — „W Wasylewski”;
21.05 — Scena młodych — „Anty-
gona” — wg Sofoklesa. Reż. — H.
Boukolowski.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
15.20 — Politechnika TV — Fizyka
— kurs przygotowawczy „Metody
eksperymentalne fizyki jądrowej”
oraz „Jądra atomowe”; 16.25 — Pro-
gram dnia (lok.). Reklama — Buł-
garia — 2 — film (bez lektora);
16.40 — „Dziś coś z ryb”; 16.50 —
Echo stadionu; 17.15 — Teleskop;
17.35 — Panorama lubuska; 17.50 —
Eureka — magazyn popularno-nau-
kowy; 18.30 — „Z Merkury na
Ty” — reportaże z MTR; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Te-
atr TV — Bernard Shaw — „Cezar
i Kleopatra”; Przekład — K. Czar-
nowska, A. Nowicki. Reż. — J.
Gruza; 21.40 — „Szczęść plomieniom” —
public. miedzyzn.; 22.10 — Spot-
kanie z Peterem Lagerrem — bas-
(Szwajcaria); 22.35 — Dziennik;
22.55 — Politechnika (powt.).

Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący ko-

jedno-
mająca
jedno-
arcell
ożliwosc
szklarni
i miej-
centrum
at sprze-
mie
2-poko
Oferty
dzka 19

● **Różne**

Czyszczę kożuchy i futra
nie chemicznie i farbu-
je. Gromadzka 14, Wino-
grady. 15986g

● **Matrymonialne**

Kawaler rolnik lat 33, po-
siadający dobrze prosperu-
jące gospodarstwo w okolicy
Poznania, pozna pannę do-
rośliwą z zamiłowaniem do
rolnictwa w stosownym
wieku. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 17320g.

Kawaler rzemieślnik 38
lat budujący się w Pozna-
niu, pozna pannę do-
brzej prezencji od 160-165
cm wzrostu. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
16013g.

z czerwca 1972 r. odeszła od nas na
najdroższą żonę, naszą kochaną
matkę, siostrę, szwagierkę i cio-
rę.

EWA SIERADZKA
z domu SIERADZKA

Wzrosła się w poniedziałek, dnia
10.50, na cmentarzu górczyńskim,
w tym smutku pograżona

RODZINA

17343g

z czerwca 1972 r. zmarł tragicznie

ISLAW GERWAZIK

Pracownik Wojewódzkiego Przed-
siębiorstwa Kom. Samochodowej Od-
Poznania, Płacówka Terenowa
w Środzie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
oraz współpracownicy
Oddziału II WP PKS w Poznaniu.

5641K1

† Dnia 16 czerwca 1972 r. zmarł nagle w 44 ro-
ku życia, mój najtroskliwszy mąż, syn, brat,
wujek, śp.

STEFAN PASZAK

Msza św. żałobna będzie odprawiona w tym dniu o godz. 7.30 w kościele parafialnym Chry-

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 17 czerwca 1972 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., przekroczyła lat 54, moja najdroższa żona, nasza naluukochańska matka, córka siostra, teściowa i babcia

ALEKSANDRA

W głębokim smutku pogrążeni
maż, córka, synowie i rodzina

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1972 r. zakończyła swój żywoty żywoty, opatrzona Sakramentami św. w wieku 62 lat, moja nadszóstka żona, nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa i babcia. śp.

STANISŁAWA GRABARCZYK
z domu OSTROWSKA

W głębokim smutku pogrążona

Poznań — Ławica, ul. Głowińska 13. 17353g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 2
Nr 144 (8806) 18/19 VI 1972

Polak w czołówce światowej

Rzut młotem, jak można wnioskować z wyników uzyskiwanych przez młociarzy, będzie na najbliższej Olimpiadzie jedną z ciekawszych konkurencji lekkoatletycznych.

Obecnie, jak wykazuje statystyka międzynarodowa mamy 30 zawodników, którzy przekroczyli granicę 70 metrów. Pierwszym zawodnikiem, który rzucił ponad 70 m. był reprezentant USA Connolly, uzyskując 71,26 m. Wśród tych, którzy przekroczyli granicę 70 m. mamy również naszego reprezentanta. Jest nim Stanisław Lubiejewski. Jego wynik wynosi 71,32 m. i daje mu 15 miejsce w gronie najlepszych na świecie.

Rekord świata jest w posiadaniu zawodnika NRF — Schmidta i wynosi 76,40. Duże szanse na zdobycie złotego medalu na Olimpiadzie ma poprawiający stale swoje wyniki, reprezentant ZSRR, 22-letni Józef Gamski, zajmujący obecnie drugie miejsce za Schmidtem, wynikiem 75,58 m.

Na liście 70-metrowców figurują reprezentanci następujących krajów: ZSRR — 9, NRF — 6, USA — 4, NRD i Węgry po 3, oraz po 1 — Włoch, Japonii, Francji, Bułgarii i Polski. Złote medale na Olimpiadach zdobyli dotychczas zawodnicy USA — 7, Węgry — 3, ZSRR — 2 i Niemiec 1. (p)

dalekopisem

BALTYCKI WYŚCIG PRZYJAŹNI

Trzeci etap Baltyckiego Wyścigu Przyjaźni, rozegrany na 130 km trasie z Kłajpedy do Rasiñai wygrał 21-letni Łotysz Kunars Konbergs, który uzyskał czas 3:08:47 i wyprzedził na mecie Siergieja Morozowa (Dynamo).

Dwa lotne finisze w pierwszej części trasy wygrał Stanisław Boński z toruńskiego Agromelu. Wyniki trzeciego etapu BWP: 1. K. Konbergs (Lotwa) — 3:08:47 (z bon. 3:08:27), 2. S. Morozow (Dynamo) — 3:08:47 (z bon. 3:08:32), 3. A. Krasow (Dynamo) — 3:08:48 (z bon. 3:08:38), 4. J. Bilecki (LZS — Ziemia Łódzka) — 3:08:50 (z bon. 3:08:42), 5. W. Lebediew (Estonia) — 3:08:51 (z bon. 3:08:45), 6. R. Tyszkievicz (Orzeł Łódź) — 3:08:54 (z bon. 3:08:49).

Ostrów

Zwycięstwo LZS Meliorant

W ramach realizacji wspólnej uchwały podjętej przez Zarząd Okręgu ZZPR i Rady Wojewódzkiej LZS w Poznaniu, o rozpowszechnianiu masowego sportu pomiędzy przedsiębiorstwami rolnymi, rozegrano w Gostyniu Wlkp. — Grabonóg międzywojewódzki turniej sportowy pomiędzy przedsiębiorstwami PKIEUWM Gostynin, RPM Ostrów Wlkp. i PKIEUWM Milicz woj. wrocławskiego.

Do walki stanęło 39 zawodników i zawodniczek (12 drużyn), którzy toczyli boje w strzelaniu z wiatrówki, brydżu sportowym, szachach i tenisie stołowym.

A oto zwycięskie drużyny w poszczególnych konkurencjach: w strzelaniu wygrała drużyna z Gostynia w składzie — Z. Pazoła, M. Bojarska, E. Staszewski, w szachach najlepsi byli zawodnicy z Ostrowa — M. Stawik, S. Schleiss i J. Izydorski, w brydżu sportowym zwycięstwo odniósł zespół z Milicza w zestawieniu par — J. Mazurkiewicz Z. Piórek oraz M. Bartoszkiewicz, J. Kliber, w tenisie stołowym triumfowali — B. Lisiecki, Z. Skowronski i Z. Barczak z Gostynia. W ogólnej punktacji zwyciężył LZS Meliorant Ostrów przed LKS Gostynin i LZS Milicz.

Na zakończenie imprezy, sekretarz ZO ZZPR — E. Paszkiewicz wręczył zwycięskiej drużynie ostrowskiej puchar przechodni ufundowany przez Zarząd Okręgu. Zwycięzcy indywidualni w poszczególnych konkurencjach otrzymali nagrody książkowe. (tl)

CZERWIEC	Elżbieta Marka
18	Gerwazego Protazego
Niedziela	
19	
Poniedziałek	Słońce: 5.29 — 20.13

TEATR

W POZNANIU

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19.30 „Czarownice z Salem”.
NOWY — g. 19.30 „Sługa dwóch panów”.
OPERA — g. 19.30 „Carmen”.
OPERETKA — g. 19.30 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „O Kasi, co gaski zgrabiła”.
PONIEDZIAŁEK
POLSKI — g. 19.30 „Król i zło dzieł”.
3 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 18/19 VI 1972 Nr 144 (8806)

SPORT

Turystyka wiejska czeka na organizatorów

Chociaż mieszkańcy wsi z uwagi na specyfikę swojej pracy, większość czasu spędzają na świeżym powietrzu, to jednak w środowisku tym występuje duże zapotrzebowanie na turystykę i to nie tylko na wycieczki do miasta, ale również na tona natury.

Województwo poznańskie od wiełu już lat należy do tych regionów w Polsce, gdzie sprawy turystyki wiejskiej są postawione na niezłym poziomie, chociaż to wcale nie świadczy, że nie mogło być lepiej. Zasadniczo sprawa mi turystyki na wsi zajmują się kółka Ludowych Zespołów Sportowych przy ścisłej współpracy z komórkami Związku Młodzieży Wiejskiej. Istnieją również w Wielkopolsce dwa ludowe kluby turystyczne w Lesznie i Gnieźnie, skupiające w swoich szeregach najbardziej zagorzałych zwolenników wypoczynku poprzez turystykę. Działają również prawie w każdym powiecie komisje turystyki wiejskiej, na których spotywa obowiązek koordynacji wszystkich poczyną w zakresie turystyki w danym rejonie.

Czym właściwie zajmują się turysci wiejscy i jakie mają wyniki w swojej pracy? Otóż w 1971 roku mieliśmy w województwie poznańskim 1847 sekcji turystycznych, które działały przy poszczególnych kołach LZS, szkołach, technikach rolniczych itp. Skupiały one w swoich szeregach ponad 41 tysięcy członków, w tym około 10 tysięcy kobiet. Na całą tę spórą przeciż grupę ludzi, było 533 organizatorów i 73 instruktorów turystyki.

W ciągu ubiegłego roku zorganizowano 16 869 imprez, w których wzięło udział około 400 tysięcy osób. Była to przede wszystkim akcja „Kuligiem na przelaj przez Wielkopolskę”, która została zorganizowana przy czynnej współpracy naszych kolegów z działu sportowego „Gazety Poznańskiej” i zyskała sobie ogromną popularność, zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej, zaś sam kulig łączony był z wspólną zabawą, wieczornicą i innymi tego typu imprezami.

Na podkreślenie zasługuje również działalność turystów motorowych na wsi wielkopolskiej. LZS Kicin zdobył tytuł drużynowego turystycznego wicemistrza Polski zaś Powiatowa Komisja Turystyki Wiejskiej z Wągrowca uplasowała się w tej klasyfikacji na szóstą pozycję. Poza tym wiejscy turyści motorowi biorą czynny udział w walce o „Złoty Kask”. Jest to wielobój motorowy.

O puchar MTP

Turniej żużlowy na Gołecinie

W najbliższy wtorek o godz. 19 na stadionie Olimpij odbędzie się interesujący turniej o puchar MTP. Impreza ta pierwotnie zapowiadana na ubiegłą środę, nie odbyła się ze względu na padający w tym dniu deszcz i zbyt niebezpieczny tor. Mamy nadzieję, że tym razem pogoda dopisze. Organizatorem zawodów jest GKS Wybrzeże Gdańsk. W barwach tego klubu wystąpią: Podlecki, Zyto, Marusz, S. Kowalski. Ponadto startować będą Gluecklich, Kasa, Zaranek i R. Switała z Polonii Bydgoszcz, Z. Jader, J. Kowalski z Unii Iesno oraz N. Switała, Padewski i Szostek ze Startu Gnieźno. Rozegranych zostanie 20 biegów, które z pewnością dostarczą wielu emocji sympatykom sportu żużlowego.

Jak nas zapewniono, MPK uruchomi dodatkową komunikację autobusową na stadion (z Ryńska Jezycznego). Zwiększona zostanie również częstotliwość kursowania tramwajów linii nr 9. (zb)

OPERETKA — g. 19.30 „Piękna Helena”.
OPERA — g. 19.30 Wieczór utworów Bartoka: „Sonata na dwa fortepiany i perkusie”, „Divertimento” i „Cudowny Mandaryn”.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

GNEZNO: „Matka”.
WĄGROWIEC: „Burmistrz Poznański”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ Ceramik: „Cytałada odpowie” i „Walet karowy”; Notec: „Zaraza”.
CZARNÓW: „Tropiciel sław”, poniedz. nieczynne.
GOSTYŃ: „Agent nr 1”, poniedzialek nieczynne.
JAROCIN: „Hogo Fogo Homolka”.
KALISZ Kosmos: „W cieniu dobrego drzewa” i „Próbny lot”; Oaza: „Umrzeć z miłości”, poniedzialek „Zmierzyć bogów”; Stylowe: „Seksolalki”.

wy składający się m. in. z toru przeszkód, konkursu na umiejętność posługiwania się sprzętem turystycznym, zgaduj-zgadula na temat znajomości Kodeksu Drogi i historii swego regionu, strzelania, pierwszej pomocy itd. W naszym województwie brało udział w tych zawodach około 20 tysięcy osób. Liczba wydawałoby się spora, ale nie zapominajmy, że na wielkopolskiej wsi znajduje się ponad 130 tysięcy mieszkańców. Z innych imprez, w których biorą udział turyści wiejscy warto wymienić spływy kajakowe, wycieczki piesze, turnieje wsi połączone również z konkursami turystycznymi.

Z powyższych danych wynika, że turystyka wiejska w województwie poznańskim rozwija się dobrze. Nasuwa się jednak pytanie czy wszyscy mieszkańcy wsi objęci są tą formą wypoczynku i czy jest ona na tyle atrakcyjna, aby zainteresować szerokie rzesze społeczeństwa.

Jest jeszcze sporo braków i nie dociągnięć. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić małą liczbę przeszkolonych i działających organizatorów turystycznych. Jest ich w naszym województwie ponad 500, ale nie wszyscy czynnie włączają się do pracy. Ponadto o soby zajmujące się organizowaniem różnych form turystycznych zbyt mało uwagi poświęcają sprawom krajoznawstwa a więc historii danego regionu, w którym odbywa się wycieczka itp. Kolejną bolączką — niewielką liczbą imprez turystyki kwalifikowanej organizowanej na szczeblu powiatu. Już sama liczba 1300 odcinków turystyki kwalifikowanej, jakie znajdują się w posiadaniu mieszkańców wielkopolskiej wsi, świadczą o słabym zainteresowaniu tą gałęzią turystyczną. A przecież jest również atrakcyjna jak zwykła wycieczka. Sporo kłopotów sprawia również brak

sprzętu turystycznego. Istnieje konieczność jak najszybszego zorganizowania wypożyczalni sprzętu. Tutaj pochwała Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Poznaniu, które zobowiązało podległe sobie jednostki do grmadzenia sprzętu turystycznego w ramach świadczeń socjalnych. Warto, aby tą drogą poszły również GS-y, Kółka Rolnicze i Spółdzielnie Produkcyjne.

Problemów do załatwienia jest jeszcze sporo, ale na ogół widać się one ze sprawą kadr turystycznych różnego typu. Temu właśnie zagadnieniu będzie poświęcony sejmik turystów wiejskich z Wielkopolski z udziałem przedstawicieli sąsiednich województw, który 20 i 21 bm odbędzie się w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Mierzynie, powiat Międzybóże. Właśnie tam działacze zastanawiać się będą nad znalezieniem najbardziej atrakcyjnych form szkolenia organizatorów turystyki wiejskiej a ponadto nad wypracowaniem odpowiedniego modelu organizacyjnego powiatowych komisji turystyki wiejskiej oraz upowszechnieniem najprostszych form turystyki wiejskiej. Wnioski z tej narady przedstawione zostaną na ogólnopolskim spotkaniu aktywów turystycznego wsi we wrześniu br.

MACIEJ STABROWSKI

Płetwonurkowie w Powidzu

Na największym jeziorze w Wielkopolsce, w Powidzu (powiat gnieźnieński), odbędzie się w ramach imprezy „Dni Morza” atrakcyjne pokazy płetwonurków.

Wystąpi kilkunastu zawodników NRD i Polski. Będzie to nieoficjalny mecz między państwami krajów, w których ta dyscyplina ma wielu zwolenników. Organizatorem zawodów 24/25 bm. jest lokalny oddział Ligi Obrony Kraju. (x)

Wybudowali boiska i czekają na... Włodka Lubańskiego

entuzjazmem swym zaraził dyrektora Szkoły — Mieczysława Grzędę oraz innych kolegów nauczycieli. Przyszło mu to zresztą z łatwością. Wspólnie zaczęli rozglądać się za sprzymierzeńcami. Znaleźli ich wielu. Wśród nich — inż. Zbyszka Nowackiego, który „w czynie” zrobił całą dokumentację, czy szefa PRK nr 10 z Poznania — inż. Edwarda Spermżyńskiego — ludzi, których inicjatywie i społecznemu zaangażowaniu sportowy Ostrów wiele już zawdzięcza. Byli i inni no i oczywiście nauczyciele — entuzjastki, którzy przez długie dwa lata nie szczędzili swego wysiłku i wolnego czasu, dając przykłady dobrej, solidnej pracy społecznej. Przede wszystkim zaś, dając dobre wzory postawy obywatelskiej młodzieży, której naturalnie przy budowie też nie zabrakło.

Roboty było dużo. Trzeba było polikwidować stare parkany, wyrównać doły i wyboje, podnieść płytę przyszłego boiska o pół metra, nawieść masę piasku i gliny. Młodzież szukała wszędzie gruzu z cegieł, tłuźnia i zwoziła go na budowę. Kamienie zbierał uczniowie nawet sami aż na polach PGR Michałków. Opłacili się wysiłkiem. Jesienią 1970 r. przygotowano pierwszą płytę pod asfalt, położono pierwszą jego warstwę. Zimą urządzono na niej lodowisko. Ale większość

Rekord Polski Komara na stadionie w Edynburgu

Po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — W. Brytania rozgrywanego w Edynburgu w konkurencjach kobiecych prowadzi nasza lekkoatletka 33:29, a w meczu drużyn męskich zawodnic polscy 59:45.

Władysław Komara ustanowił rekord Polski w pchnięciu kulą rezultatem 20,95.

A oto uzyskane wyniki:

KOBIETY

200 m: 1. Szezińska (P) 23,2, 2. Lannaman (WB) 23,7, 3. Bakulin (P) 23,8, 4. Roscoe (WB) 23,9.
800 m: 1. Cropper (WB) 2:09,6, 2. Braithwaite (WB) 2:09,8, 3. Skowronska (P) 2:10,3, 4. Wierzbowska (P) 2:12,9.

100 m ppl: 1. Straszynska (P) 13,2, 2. Rabsztyn (P) 13,4, 3. Ver-

non (WB) 13,6, 4. Wilson (WB) 13,7.

4 x 400 m: 1. Wielka Brytania 3:39,7, 2. Polska (Zientarska, Kowal, Kacperczyk, Pieczyk) — 3:44,9.
Skok w dal: 1. Szezińska (P) 6,57, 2. Martin-Jones (WB) 6,54, 3. Vilson (WB) 6,43, 4. Skowronek (P) 6,27.

Dysk: 1. Nadolna (P) 58,20, 2. Payne (WB) 57,00, 3. Rosani (P) 53,36, 4. Bedford (WB) 47,66.

MEŻCZYŹNI

100 m: 1. Green (WB) 10,3, 2. No wos (P) 10,4, 3. Halliday (WB) 10,5, 4. Cuch (P) 10,7.

400 m: 1. Werner (P) 47,1, 2. Bański 47,3, 3. Williams (WB) 47,1, 4. Hearn (WB) 48,7.

1500 m: 1. Foster (WB) 3:43,7, 2. Kupczyk (P) 3:45,1, 3. P. Stewart (WB) 3:46,3, 4. Frasek (P) 3:48,9.

10 000 m: 1. Simmon (WB) 29,27, 2. Newble (WB) 29,52, 3. Łęgowski (P) 30,12,0, 4. Piotrowski (P) 30,37,2.

400 ppl: 1. Kulczyński (P) 50,9, 2. Hewelt (P) 51,2, 3. Sherwood (WB) 51,2, 4. Todd (WB) 51,5.

Sztaf. 4 x 100 m: 1. Polska (Marszałek, Cuch, Tulkis, Nowos) — 40,9, W. Brytania zdyskwalifikowana.

Skok wzwyż: 1. Golebiowski (P) 2,03, 2. McKenzie (WB) 2,00, 3. Ellicook (WB) 2,00, 4. Pikor (P) 1,95.
Trójskok: 1. Joachimowski (P) 16,52, 2. Biskupski (P) 16,21, 3. Williams (WB) 15,70, 4. Croty (WB) 15,15.

Oszczep: 1. Sierański (P) — 78,07, 2. Travis (WB) 77,42, 3. Nikiciuk (P) 76,28, 4. Roberts (WB) 74,54.

Kula: 1. Komara (P) 20,95 (rekord Polski), 2. Capes (WB) 19,51, 3. Tancred (WB) 18,44, 4. Gajdziński (P) 18,32, (t)

Piłka ręczna

Polska przegrała z Danią

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej o Puchar Baltyku rozgrywanego w Wilnie, w spotkaniu o 3—4 miejsce Szwecja pokonała NRD 14:13. Drugą polską grając o miejsce 6—7 przegrała z Danią 11:15 (8:8) i zajęła 7 miejsce.

R. J.

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9 — Kajakowe mistrzostwa okręgu w kategorii seniorów, juniorów i młodzików. Jezioro Małtańskie.
Godz. 10 — Zawody w akrobatyce sportowej o puchar POZG. Sala przy ul. Chwałkowskiego.
Godz. 15.15 — Indywidualny turniej dżudo o puchar przechodni eks pozycji japońskiej na 41 MTP. Sala przy ul. Chwałkowskiego.
Godz. 16.30 — Ogólnopolski mityng lekkoatletyczny. Stadion AZS-u przy ul. Pułaskiego.
Godz. 17.30 — Olimpia — Elana Toruń. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Stadion na Gołecinie.

MUZEJ I WYSTAWY

W poniedziałki i dni przedświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzeźmiost Artystycznych są nieczynne.
Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetką) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — niedz. g. 10—22, poniedz. g. 16—22.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18. Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970.
HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. Środa i piątek — g. 12—18. sob. i dni przedśw. i 18. VI, nieczynne.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18. niedz. g. 10—15. „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872—1918”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 11—18. niedz. i św. g. 11—17. „Współczesne lutnictwo” — wystwa wa pokonkursowa. 11 VI — nieczynne.
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — czynne codziennie od 10—15, w środy od 10—16, w soboty — nieczynne.

WOLSZTYN: „Brylanty pani Zuzi”, poniedz. nieczynne.

GNEZNO Lech: „Oficerowie”, Polonia: „Jedna z tych rzeczy”, poniedz. „Lilika”.

KOŚCIAN: „Brylanty pani Zuzi”, poniedz. nieczynne.

KÓRNIK: „Czarownice”, poniedzialek nieczynne.

LESZNO: „Wydra pana Grahama” i „Czyż nie dobiega się koni”. NOWY TOMYŚL: „Mario i Nino”, poniedz. nieczynne.

OBORNIK: „Kaszebe”, poniedz. nieczynne.

SREM Słonko: „Serce to samotny myśliwy”. Klubowe: „Skrajny balon” i „Kochanka buntownika”.

ŚRODA: „Zamek pułapka”, poniedzialek nieczynne.

SZAMOTULY: „Lala” i „Cudowna lampa Aladyna”.

WĄGROWIEC: „Beatrice Cenci” i „Królewskie igraszki”, poniedz. nieczynne.

WRZEŚNIA: „Maverling”, poniedzialek nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Podróż po Europie” — cz. I.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — „Obrazy starych mistrzów ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu” — codziennie g. 11—18. niedz. i święta g. 11—17 (18 VI — nieczynne).
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17. niedz. g. 11—15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 11—18. niedz. i święta g. 11—17. sob. — nieczynne.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WSKOWE (St. Rynek) — codziennie 11—18. niedz. i św. g. 11—17.
MUZEUM WYZWOLENIA (Cytałada) — codziennie g. 10—19. niedz. i święta g. 11—20.
MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9—17. sob. g. 9—14.
MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10—16. niedz. g. 10—18.
PAŁAC KULTURY (Salon Wystawowy) — „Dorobek Wdawań” — Artystyczny i Filmowy.
WOIT (St. Rynek 70) — „Przedstawiamy poznańskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku” w Katowicach i Kopalni.

KŁUB MPK (Rafałczaka 39) — VI Pokonkursowa wystawa na najlepszy grafik i rysunek kwartali. Im. W. Wierzyńskiego — g. 10—20. PTF (Paderewskiego 7) — „FUMOT 71” — (od 21. VI. do 4. VII).